Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III,

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 26 marca 1934 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-70. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wśród klientów Stawiskiego — Millerand?

Sensacyjne zeznania skompromitowanego senatora

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 24. 3. (M) Przesłuchanie przez komisję parlamentarną posłów Hulina i Prousta, oraz senatorów Odina i Puisa wykazało niezbicie, iż zamieszani są w aferę Stawiskiego Zeznanie senatora Odina brzmiało wprost nieprawdopodobnie. O świadczył on mianowicie, że do klientów Stawiskiego należał także jeden z byłych prezydentów republiki. Po dłuższem wahaniu Odin powiedział, że słyszał, iż chodziło o Milleranda. Jak słychać komisja parlamentarna zamierza postawić wniosek o zwołanie w przyszłym tygodniu parlamentu celem zniesienia nietykalności Hulina, Prousta, Odina i Puisa.

Zdementowanie rewelacyj „Candide“

Paryż. 24. 3. PAT. Agencja Havasa dementuje wiadomości, podane przez pismo „Candide“, jakoby sędzia śledczy, prowadzący sprawę Stawiskiego, miał poczynić u ministra sprawiedliwości Cheron'a kroki, celem postawienia w stan oskarżenia b. premjera Chautemps i b. prokuratora Pressard'a.

Z drugiej strony Herriot wystosował do przewodniczącego komisji parlamentarnej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego list, w którym zaprzecza, jakoby wywierał jakikolwiek nacisk na przebieg dochodzeń. To dementi Herriota dotyczy wspomnianego artykułu „Candide“ oraz komentarzy Leona Daudet'a w „Action Francaise“ B. prokurator Pressard zwrócił się do przewodniczącego komisji parlamentarnej o jaknajrychlejsze przesłuchanie go.

Ostateczny raport o zgonie Prince'a

Paryż. 24. 3. PAT. Ogłoszony został ostateczny raport lekarzy, którzy dokonali autopsji zwłok radcy Prince'a. Raport ten potwierdza poprzednie orzeczenie. Prince był najpierw zatruty, potem związany i rzucony pod pociąg. Obuwie z nóg zostało gwałtownie zerwane tak, że pozostały ślady zadraśnięć.

Klejnoty Stawiskiego odnaleziono w Londynie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 24. 3. (M) „Intrasigeant“ przynosi dziś sensacyjną wiadomość, wedle której klejnoty Stawiskiego wartości 8 miljonów franków miano odnaleźć w Londynie. Wedle dziennika, prezydjum policji paryskiej otrzymało od policji londyńskiej telegraficzne zawiadomienie o odnalezieniu i skonfiskowaniu poszukiwanych klejnotów Stawiskiego.

Nowy wasal Japonji na Dalekim Wschodzie

Moskwa, 24. 3. (PAT). Dzienniki ogłaszają wiadomość, otrzymaną z Szanghaju, że turecki książę Abdul Kerim, który przed kilku miesiącami przybył z Tokjo do Szanghaju i ukrywał się tam na terytorjum koncesji zagranicznej, opuścił obecnie Szanghaj, udając się do Sin-Kiang. Abdul Kerim jest japońskim kandydatem na tron niezależnego państwa Sin-Kiang, nad którego stworzeniem pracowały japońskie grupy militarne przy współudziale emigrantów tureckich. Koła te — według doniesienia prasy sowieckiej — prowadzą na terenie Sin-Kiang wytężoną propagandę i tworzą tam kadry wojskowe. Abdul-Kerim wyjechał podobno do Sin-Kiang, aby stanąć na czele tej akcji, która rzekomo posunęła się już znacznie naprzód.

Dziś w numerze:

Trzy pisma czeskie pozbawione debitu w Polsce

Warszawa. 24. 3. PAT. Decyzją ministra spraw wewnętrznych odebrany został debit pocztowy czasopismom czeskosłowackim „Ceskie Slovo“ i „Narodni Listy“, wydawanym w języku czeskim w Pradze i „Moravsko Slezsky Denik“, wydawanemu w języku czeskim w Morawskiej Ostrawie.

Warszawa. 24. 3. (Sin) Na mocy rozporządzenia władz administracyjnych ma być wydalonych naj dalej do poniedziałku kilkunastu obywateli czeskosłowackich, przebywających w Polsce. Szczegóły zarządzenia, jak i powody trzymane są w tajemnicy.

• • •

Warszawa. 24. 3. (Sin) Wczoraj wyjechał do Pragi poseł czeskosłowacki Girsa. Krążą pogłoski, że wyjazd jego pozostaje w związku z mową, jaką ma wygłosić min. Benesz na temat stosunków czesko-polskich.

Z DNIA

Prof. Handelsman odmawia...

...odmawia mianowicie „udzielenia władzom policyjnym i prokuratorskim pewnych informacyj, których może mógłby udzielić"...

Taka wiadomość przebiegła przed paru dniami kilka dzienników na marginesie relacji o wykryciu sprawców głośnego napadu na dziekana wydziału humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dra Handelsmana i aresztowaniu ich. Śledztwo policyjne podobno dowiodło, iż zpośród ujętych ostatnio kilkunastu członków rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski, sekcji rzemieślniczo robotniczej Stronnictwa Narodowego i sekcji młodych Stronnictwa Narodowego — pięciu aresztowanych zorganizowało napad i brało w nim czynny udział. Żaden z nich nie przyznaje się wprawdzie do popełnienia przestępstwa, atoli naprowadzone przez nich alibi, po sprawdzeniu przez policję, nie potwierdziło się. Sytuacja jest więc dosyć pogmatwana: są sprawcy, nie przyznają się do czynu, naprowadzają alibi, alibi nie potwierdza się. Cóż na to wszystko poszkodowany? „Wytoczenie sprawy sądowej aresztowanym sprawcom pobicia prof. dra Handelsmana jest utrudnione — czytamy w zakończeniu relacji dziennikarskiej, — gdyż prof. Handelsman odmawia udzielenia władzom policyjnym i prokuratorskim pewnych informacyj, których może(?) mógłby udzielić."

Nie mamy naturalnie pojęcia, czy całe powyższe doniesienie jest ścisłe, a w szczególności nie wiemy czy istotnie prof. Handelsman odmawia udzielenia swoich informacyj. Obawiamy się jednakowoż, iż wiadomość ta nie jest nieścisła. Kto wie, czy taki profesor Handelsman, który stał się nagle bohaterem głośnej afery nie chciałby najchętniej wymazać jej nietylko ze swojej pamięci, ale również i z protokołów policyjnych i dokumentów prokuratorskich. Mocno po północy napadło kilku młodych drabów na starszego człowieka, profesora uniwersytetu, dziekana, wybitnego uczonego, i piorąc go po głowie, syczało nad nim: „Masz, Żydzie!" Prof. Handelsmanowi były zpewnością niemiłe cięgi, które oberwał, ale moralnie były mu conajmniej równie niesympatyczne te chuligańskie inwokacje do jego ...żydostwa. Zpewością od długich lat, albo nawet dziesiątek lat, nikt z otoczenia prof. Handelsmana nie był natyle grubiański, żeby mu to jego stare, dawno pogrzebane i w jaśni dnia wogóle nieistniejące żydostwo przypominać. A tu nagle takie żenujące reminiscencje pierwszego okresu dzieciństwa: bicie i ...żydostwo. Woli więc prof. Handelsman nie babrać się w całej tej tak przykrej sprawie, woli ją osłonić mgłą zapomnienia, no i przejść nad nią do porządku dziennego.

Możliwem jest także, że prof. Handelsman, wobec skończenie brutalnego napadu, jakiego stał się ofiarą, przepełniony jest uczuciami... przebaczenia. To także nie jest wykluczone. U gorliwego neofity — nawet bardzo prawdopodobne. Ty na mnie z pięścią, ty walisz mnie po łbie, a ja ci wspaniałomyślnie przebaczam. Czy to nie jest wprost wzruszające?...

Ale — Bogiem a prawdą — dalecy jesteśmy od takiej ironji. Nie chcielibyśmy również dotknąć osobiście prof. Handelsmana, którego osoba jest w tym wypadku znacznie mniej ważna, aniżeli sama afera. A afera jest nietylko ważna, ale nawet bardzo symptomatyczna. Nietylko ze stanowiska „żydowskiego", lecz conajmniej również i ze stanowiska ogólno-państwowego. Chodzi mianowicie o to, czy cały sposób odnoszenia się czynników miarodajnych do akcji antyżydowskiej prowadzonej przez endecję — jest właściwy i celowy.

Czyż nie uderzyło każdego objektywnego człowieka niezwykle przykro, że nazajutrz po napadzie prof. Handelsman — podał się do dymisji? Cóż to właściwie miało znaczyć? Przecież to największa satysfakcja dla — napastników! Czy można wyobrazić sobie większy dla nich trjumf — dla nich i dla obozu, który za nimi stoi, jak podanie się — proskrybowanego przez obóz a pobitego przez jego wykonawców — profesora do dymisji? Ubrano naturalnie tę dymisję w odpowiednią formę i nie przyjęto jej do wiadomości — ale faktem jest, że w kilkanaście godzin po napadzie i pobiciu, prof. Handelsman złożył swą godność i do dymisji się podał. To był pierwszy akt — s ł a b o ś c i. A teraz: — drugim aktem słabości jest (o ile relacja dzienników jest ścisła) gest przebaczenia, gest rzekomej wspaniałomyślności, objawiający się w odmówieniu udzielenia władzom policyjnym informacyj ważnych dla śledztwa.

Gdyby cała afera była prywatną sprawą prof. Handelsmana, miałby on naturalnie pełne prawo przebaczenia „nieprzyjaciołom swoim". Nikogo nie obchodziłoby ani pobicie prgfesora, ani niekaranie winowajców. Przeciwnie, wybaczenie osobistej krzywdy może w pewnych okolicznościach stanowić istotny dowód wielkoduszności. Ale cały sęk właśnie w tem, iż afera prof. Handelsmana n i e jest aferą prywatna. Jest to afera polityczna — w najistotniejszem tego słowa znaczeniu.

I dlatego właśnie należałoby się bardzo poważnie nad tem zastanowić, czy te objawy słabości które obserwujemy po stronie prof. Handelsmana, są na miejscu i mogą być przez te czynniki, które przeciwstawiają się endecji, aprobowane. Mamy głębokie przeświadczenie, iż tego rodzaju polityka słabości jest najgorszą ze wszystkich metod politycznych. Afera prof. Handelsmana przypomina żywo znaną z przed dwóch lat i bardzo wówczas głośną aferę znakomitego prawnika, prof. Cohna z Wrocławia. I tam młodzież „narodowa", dążąc do rozgrywki nie z Bogu ducha winnym Cohnem oczywiście, lecz z ówczesnym rządem republikańskim — rzuciła się z całą furją na żydowskiego profesora. Szczegóły są pamiętne i nie chcemy ich tu powtarzać. Przypomnieć natomiast pragniemy tylko jedno, a mianowicie zawstydzająco słabe, pozbawione wszelkiego hartu i męskości, zachowanie się samego prof. Cohna oraz bardzo minorowe i niezdecydowane stanowisko zarówno senatu akademickiego jak i ówczesnego rządu niemieckiego. Efekt ciągnącej się dość długo afery i kilkakrotnych nader przykrych incydentów był taki, że hitlerowska młodzież zwyciężyła, — zanim jeszcze zwyciężyła partja hitlerowska.....

Jeteśmy naturalnie jaknajbardziej oddaleni od snucia jakichkolwiek analogij — politycznych. Uchowaj Boże! Nie możemy tylko oprzeć się dziwnemu i niesamowitemu uczuciu podobieństwa, jakie zachodzi między panami profesorami — Handelsmanem i Cohnem . Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby te czynniki, które nie przyjęły dymisji prof. Handelsmana do wiadomości, również zechciały nisco pomedytować nad niektóremi reminiscencjami, jakie nastręcza afera profesora... Cohna. Takie reminiscencje są nieraz bardzo pouczające i bardzo pożyteczne. **(b)**

Jak wykryto klejnoty Stawiskiego w Londynie

Nowe sensacje w głośnej aferze

Paryż. 24. 3. PAT. Niemal każdy dzień przynosi nowe sensacje w aferze Stawiskiego. Dziś zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem poszukiwania słynnych klejnotów Stawiskiego, które oszust otrzymał od dyrektora lombardu w Bayonne na parę dni przed swoją ucieczką z Paryża. Klejnotów tych poszukiwano w kilku miejscach. Wreszcie otrzymano wiadomość z Londynu. iż w jednym z tamtejszych lombardów wykryto 2 wielkie zastawy, które po sprawdzeniu okazały się częścią poszukiwanych klejnotów Stawiskiego. Klejnoty były zastawione 25 i września br. na sumę 2.900 funtów. Zastawy te opiewały na nazwisko Romagnino. Następnych zastawów dokonano 2 listopada, 5 grudnia i 8 lutego br. na ogólną sumę 5.000 funtów. W łącznej sumie nieznane osobisto ści otrzymały pod zastaw klejnotów, ocenianych na sumę 10.000.000 fr. kwotę 7.900 funtów, czyli około 600.000 franków.

Po otrzymaniu tych wiadomości władze śledcze niezwłocznie przystąpiły do przesłuchania pani Romagnino. Wyjaśniła ona, że nic nie wie o całej sprawie. Pomimo to zatrzymano ją do dyspozycji sędziego śledczego. Klejnoty wydane zostały przez angielski Credit Sutton władzom francuskim i po opieczętowaniu przewieziono je do Paryża.

Drugiem doniosłem wydarzeniem jest przekazanie władzom proknratorskim stenogramów zeznań senatorów Puis, Odina oraz dep. Prousta i Hulina. Sędzia śledczy Ordonneau po zbadaniu tych zeznań przesłncha wszystkich wymienionych parlamentarzystów i ewentualnie w drodze ustawowej za pośrednictwem prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości zażąda zniesienia dla nich immunitetów parlamentarnych. Ze względu na skomplikowany charakter tej procedury, wbrew kursującym pogłoskom, nie należy oczekiwać nadzwyczajnego zwołania izby deputowanych w tej sprawie. Większość członków parlamentarnej komisji śledczej uważa, że moralna odpowiedzialność wymienionych 2 senatorów i 2 deputowanych została poważnie zaangażowana. Zauważyć trzeba, że zarówno Odin, jak i Hulin ogłosili listy otwarte, w których bronią się przed zarzutami komisji i twierdzą, że ze spokojem oczekiwać będą wyroku sprawiedliwości.

Trzeciem wreszcie wydarzeniem jest wykreślenie z korpusu oficerów i armji gen. Bardi de Fourtou. Zarządzenie to nastąpiło na podstawie prawa, które przewiduje usunięcie z armji osób, stojących pod zarzutem, lub skazanych za czyny, przynoszące ujmę honorowi armji. Gen. Bardi de Fourtou, oskarżony o nadużycie swego stanowiska dla afery Stawiskiego, został temsamem pozbawiony tytułu generalskiego i wszelkich przywilejów z tem związanych.

Ekshumacja zwłok Stawiskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 24. 3. (M) Dziś dokonano ekshumacji zwłok Stawiskiego na cmentarzu w Chamonix. Zwłoki będą przewiezione do Paryża, gdzie w gabinecie medycyny sądowej odbędzie się ponowna sekcja. W związku z tem jedno z pism prowincjonalnych przypomina, że pierwsze badanie zwłok Stawiskiego polegało jedynie na zbadaniu głowy zmarłego.

Tymczasowy układ handlowy polsko-francuski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 24. 3. (M) Dziś został tu parafowany tymczasowy układ handlowy między Polską a Francją, regulujący obustronne kontyngenty przywozowe. Rokowania w sprawie zawarcia definitywnego traktatu handloego toczą się w dalszym ciągu.

Przed podróżą A. Struga do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 3. (Sin) Dnia 2 kwietnia okrętem „Polonia“ wyjeżdża do Palestyny Andrzej Strug. Przed wyjazdem udzielił znakomity pisarz następujących informacyj: Wyjeżdża on do Palestyny na zaproszenie Keren Kajemet, żydowskiego Pen-klubu i żydowskich organizacyj robotniczych. Przed wyjazdem zaznajamia on się jeszcze z literaturą, dotyczącą odbudowy Palestyny, czyta książki niemieckie, angielskie i francuskie traktujące o sjonizmie oraz dzieło znanego przywódcy socjalistycznego Vandervelde'a. Zwiedzi on cały szereg kolonij żydowskich, korzystając z listów polecających od przyjaciela swego, mecenasa Berensona, który pierwotnie projektował odbyć z nim tę podróż. Jadę — oświadczył p. Strug — ażeby przyglądnąć się procesowi przewarstwowienia Żydów na roli, któryto problem bardzo mnie interesuje. Chcę również zetknąć się z tą olbrzymią wiarą, z jaką Żydzi odnoszą się do odbudowy swego kraju. P. Strug oświadczył, że sprawę napisania książki o swych wrażeniach w Palestynie zadecyduje dopiero po powrocie. Wygłosi on w Palestynie kilka odczytów, zaś po powrocie do Polski wygłosi odczyty w Warszawie i Łodzi. Pobyt p. Struga w Palestynie, który jedzie wraz ze swą małżonką potrwa 2 miesiące.

Wypłata subwencji dla kas pożyczkowych

Warszawa. 24. 3. ŻAT. Jak się ŻATna dowiadu je, w tych dniach wypłacono centralnemu komitetowi żydowskich bezprocentowych kas pożyczkowych sumę 160.000 zł. tytułem subwencji, przewidzianej w budżecie na rok 1933-34.

Kalendarzyk protestów wyborczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 3. (Sin) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Płock oraz w okręgu Przemyśl-Dobromil-Sanok, 10 kwietnia protest przeciwko wyborom do Senatu w województwie lubelskiem, 23 kwietnia dwa protesty wyborcze przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu Kraków-powiat. W tymsamym dniu Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protesty przeciwko wyborom do Senatu w województwie krakowskiem, wreszcie 30 kwietnia trzy protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Lwów-miasto.

Oficjalne notowanie marki niemieckiej w Warszawie

Warszawa. 24. 3. (Sin) Dziś poraz pierwszy od szeregu lat zanotowano oficjalnie na warszawskiej giełdzie pieniężnej kurs dewiz na Berlin. Kurs niemieckiej dewizy zanotowano blisko 35 punktów wyżej od nieoficjalnego notowania wczorajszego, tj. zł. 210.75 za 100 m. n. Dotychczasowy kurs dewiz na Berlin ustalano w Warszawie jedynie nieoficjalnie w ramach obrotów międzybankowych.

Dolar i marka

Warszawa. 24. 3. PAT. Dziś na wszystkich giełdach nastąpiło dalsze wzmocnienie się dolara, jednak bardzo nieznaczne. Mimo tego wzrostu dolar bynajmniej nie osiągnął kursu, notowanego na giełdach od początku marca i pozostaje nadal znacznie poniżej górnego punktu złota. Obecna słabość dolara przypisywana jest ostatnio przedewszystkiem nagromadzeniu się większej ilości waluty amerykańskiej w Europie i dysproporcji między zwiększoną podażą a popytem: Notowania marki niemieckiej: dewizy na Berlin wykazują w dalszym ciągu wzmocnienie, powróciła ona już mniej więcej do ... ostatn... osłabienia marki niemieckiej.



Solidarna akcja żydostwa amerykańskiego na rzecz braci niemieckich

Nowy Jork. 24. 3. ŻAT. Odbyło się tu uroczyste otwarcie wspólnej akcji zbiórkowej całego żydostwa amerykańskiego na rzecz Żydów niemieckich od przewodnictwem Feliksa Warburga. W prezydjum, zasiadł komitet wykonawczy z Morrisem Rotenbergiem i Barwaldem na czele. Dłuższe przemówienie wygłosił Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców James Mac Donald, który wyraził głębokie zadowolenie z powodu osiągniętej jedności żydostwa amerykańskiego. MacDonald w przemówieniu swem oświadczył m. in.: Szlachetna odpowiedź żydostwa amerykańskiego ułatwi



ogromnie akcję pomocy uchodźcom i stanowi jeszcze jeden dowód doniosłego udziału Żydów w światowem dziele sprawiedliwości i humanitaryzmu.

Także w Anglji rozpoczyna się wielka akcja

Londyn. 24. 3. ŻAT. Osiągnięta jedność żydostwa amerykańskiego oraz przeprowadzenie wspólnej jednolitej akcji zbiórkowej w Ameryce na rzecz Żydów niemieckich wespół ze skupieniami żydowskiemi w Europie ma nader pomyślny odgłos w Anglji. B. przewodniczący Board of Deputies p. D'Awigdor Goldsmith w rozmowie z przedstawicielem ŻATnej oświadczył, że ostatni krok żydostwa amerykańskiego ma doniosłe znaczenie politycznie będzie miał pomyślny skutek finansowy. Dzień na rzecz żydostwa niemieckiego proklamowano w Londynie na 1 kwietnia, zaś w poszczególnych miastach angielskich na 8 kwietnia. W nadchodzący wtorek, 27 bm. nastąpi uroczyste proklamowanie drugiej akcji zbiórkowej w Anglji na rzecz Żydów niemieckich. Otwarcie nastąpi na wielkiej konferencji żydostwa angielskiego pod przewodnictwem Antona de Rotshilda. Przemówienia wygłoszą: lord Reading, lord Melchett i D'Awigdor Goldsmith. Podczas pierwszej kampanji zbiórkowej żydostwa angielskiego zebrano na fundusz pomocy Żydom niemieckim 203.800 funtów.

James MacDonald przybywa do Polski

Warszawa. 24. 3. ŻAT. Zjednoczony komitet żydowski dla walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech otrzymał już zawiadomienie z Genewy iż w związku z sesją rady zarządzającej dla spraw uchodźców przybędzie do Polski Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców przy Lidze Narodów James Mac Donald. Podróż ta ma na celu ustalenie faktycznej liczby uchodźców z Niemiec oraz formę akcji niesienia pomocy uchodźcom. Sesja rady zarządzającej zwołana została jak wiadomo na ostatnie dni kwietnia.

Banki amerykańskie wezwane do zbojkotowania pożyczki holenderskiej dla Francji

Nowy Jork. 24. 3. PAT. „N. Y. Times“ donosi z Waszyngtonu, że departament skarbu, przewidując wprowadzenie w życie tz. ustawy Johnsona o nieudzielaniu pożyczek państwom, zalegającym w spłacie długów, zwrócił się do banków nowojorskich, aby nie brały udziału w pożyczce 100.000.000 guldenów dla Francji, której realizacją zajmuje się syndykat holenderski.

Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie



Irena Harand

Nasze żądania w akcji przeciwko nienawiści rasowej

1. Zawarcie konwencji światowej między wszystkiemi cywilizowanemi państwami, w której państwa te zobowiązują się karać więzieniem agitację antysemicką, albo agitację przeciwko ludziom należącym do innej rasy. W konwencji tej zobowiązują się też wszystkie, podpisujące ją państwa nie tolerować prawnie ani faktycznie żadnych antysemickich tendencyj.

2. Uświadamianie całego świata chrześcijańskiego i wogóle nieżydowskiego o kłamliwości antysemityzmu i nauki rasowej. Uświadamianie to powinno być prowadzone przy pomocy gazet, broszur, mówców wędrownych, filmów, oraz pogadanek i odczytów w szkołach i innych instytucjach wychowawczych.

3. W wszystkich państwach, w których Żydzi w większej ilości żyją, należy dążyć do dobrowolnego, wolnego od wszelkiego przymusu przewarstwowienia. Celem tego przewarstwowienia jest taka przebudowa struktury socjalnej żydostwa, by tam, gdzie Żydzi głównie handlowi i zawodom wolnym się oddają, doprowadzeni zostali — przynajmniej w znacznej części — do produkcji (przemysł, rękodzieło, rolnictwo sztuka).

4. Wszystkie, przystępujące do konwencji państwa zobowiązują się nie pozostawać w żadnych stosunkach z państwami, w których istnieją ustawy wyjątkowe wobec Żydów, albo grup, należących do innej rasy, aniżeli większość ludności.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj w niedzielę popołudniu po raz 15-ty komedja A. Słonimskiego „Rodzina" w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, w premjerowej obsadzie zespołu Wieczorem powtórzenie „Zalotników niebieskich" M. Jasnorzewskiej. Jutro na przedstawieniu po cenach najniższych „Towariszcz" J. Devala.

— **„KIM JEST P. MARJA JASNORZEWSKA (PAWLIKOWSKA)?".** Pod powyższym tytułem w związku z premjerą „Zalotników niebieskich" w teatrze im. J. Słowackiego, wygłosi odczyt p. Krystyna Grzybowska w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39, II. p.) jutro o godz. 7 wiecz.

— **DZIŚ OSTATNIE 2 WYSTĘPY A. LERNER I D. ZAJDERMANA W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Dziś dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia o godz. 4'30 pop i 8'45 wiecz. przebojowej komedji muzycznej ze śpiewami i tańcami „Unser rebeniu". Na zakończenie wielka defilada „A. Lerner i D. Seiderman wraz z zespołem żegnają Kraków". Ceny zniżone od 49 gr do 2 zł

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o g. 3'30 pop. po raz ostatni baśń dramatyczna Rydla „Zaczarowane koło"; o godz. 8-mej wiecz. sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami „Prawdziwa miłość".

— **„CO KAŻDY POWINIEN WIEDZIEĆ O MUZYCE POLSKIEJ".** Odczyt na temat powyższy wygłosi — z ramienia Powsz. Wykł. Uniw. Jag. prof. U. J. dr Józef Reiss we wtorek 27 bm. w Zw Zaw. Prac. Umysł. (Sławkowska 6, I p.), godz. 7'45 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZGON FRANCISZKA SCHREKERA. Onegdaj zmarł w Berlinie w 56 roku życia znany kompozytor niemiecki Franciszek Schreker Schrekera nazywano psychoanalitykiem muzyki współczesnej, stosował bowiem w tekstach swych magiczno realistycznych oper, podstawowe zasady psychoanalizy. Największy sukces osiągnął Schreker swoją pierwszą operą „Der ferne Klang", a sukces jeszcze się pogłębił, gdy Schreker wystawił czołową swoją operę pt. „Die Gezeichneten". Znany teoretyk muzyczny Paweł Bekker nazwał „Die Gezeichneten" pierwszą po „Tristanie" Wagnera wielką operą miłości.

—o—

— **HALLO — DZIECI I RODZICE!** Dziś wielkie przedstawienie w sali Bolońskiego (Rynek gł. l. 34) urządzone staraniem WIZO. Piękny urozmaicony program wykonany przez dzieci! Wesołe i barwne korowody taneczne! Dzieci i rodzice przyjdźcie dziś do sali Bolońskiego o godz. 3'30 — czeka Was tam wesoła i atrakcyjna zabawa!

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Rodzina"; 7'30 wiecz.: „Zalotnicy niebiescy".
Poniedziałek 7'30 wiecz.: „Towariszcz"

TEATR ŻYDOWSKI BOCHEŃSKA 7.

Niedziela 4'30 pop. i 8'45 wiecz.: „Unzer rebeniu" oraz „A. Lerner i D. Zajderman wraz z zespołem żegnają Kraków".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3'30 pop.: „Zaczarowane koło"; 8 wiecz.: „Prawdziwa miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Rasputin". (Ostatnia carowa).
APOLLO: „Nowa płeć" (Elissa Landi, Dawid Manners).
DOM ŻOŁNIERZA: „Ostatnia eskapada".
MUZEUM: „Pod kuratelą" (Vlasta Burian)
PROMIEŃ: „Atlantyda" (Demon miłości) Brygida Helm.
SŁONKO: „Religijny film chrześcijański"
ŚWIT: „W cieniu krzyża" (Claudette Colbert i Elissa Landi)
WANDA: „Spowiedź shańbionej" (Marcelle Chantal)
SZTUKA: „Urwis z Hiszpanji"

— **„EZRA CHALUCOWA".** Dziś godz. 5-ta pop 17 Podwieczorek Towarzyski z tańcami w lokalu Mikołajska 9, I. p Wstęp dla znaków i wprowadzonych gości.

Wśród tygodników

„LEKTURA". 11-ty numer illustrowanego tygodnika literacko- artystycznego, politycznego i społecznego „Lektura" pod redakcją Jakóba Appenszlaka zawiera: Dawid Herbert Lawrence — „Moje życie". Paweł Hulka- Laskowski — „Żyrardów" (wyjątek z powieści). Jakób Appenszlak — Cudzoziemszczyzna w polityce. — „Marzyciel Ghetta (w 30 rocznicę śmierci Bernarda Lazare). Stefan Grosman — „Ostatnia miłość" Heinego (nowela). Reportaże Lektury: „Teatr Młodych" (Tadeusz Heller) i „Rzemieślnicy" (Leon Machtinger). Maurycy Szymel — „Ballada o dziwnej śmierci malarza". Wł. Żabotyński — „Samson" (powieść). Paulina Appenszlakowa, — „Ideał rodziny czy koszmar rodzinny" (Franciszek Werfel, — „Rodzeństwo z Neapolu"). Dr. I. Berman — „Essaye „Parandowskiego Działy; Teatr, (Józef Kronstein). Kino (Stefan Frey). Muzyka. Nowości wydawnicze. Kolumna Mody. Lektura Prasy światowej — „Na froncie Żydowskim i Antyżydowskim" (Illustracje, Humor, oryginalne karykatury Birzonowskiego. Adres (Warszawa, Królewska l. 31).

OPINJA. Nr. 12. zawiera m. in. artykuły: Mały kongres — M. Kleinbaum; Komunizm za odszkodowaniem — Dr. A. Insler; Pakt rzyński i Liga Narodów — Spectator; Do zgody! — Dr. F. Rotenstreich; Beturke Nachał (feljeton) — Ben- Lewi; Chaim Weizmann mówi do Jiszuwu — Inż. A. Glizer; Joseph Conrad o psychologji Rosji — J. Leser; Ekshumowany Szajlok — Roman Brandstaetter; Disraeli i Palestyna — Dr. Badt- Strauss (Berlin); A więc kłamali! (reportaż sądowy) — Z. H.; Krótki piątek (humoreska) — Chaim Nachman Bialik; Czy cesarz Hadrjan zniszczył żydostwo palestyńskie (Z cyklu „Kto wygnał Żydów z Palestyny?") — Mateusz Mieses; Żydzi bez Talmudu (Z cyklu: Egzotyczni Żydzi" — 9 Karaici) - Azriel Carlebach; Syjon kobiety żydowskiej — Marcin Buber.

30-STRONICOWY NR. 12 „WIADOMOŚCI LITERACKICH" poświęcony jest w całości współczesnej kulturze litewskiej, której obraz dają w 17 artykułach najwybitniejsi pisarze dzisiejszej Litwy. Numer liczy 50 ilutsracyj, poprzedza go słowo wstępne Władysława Mergla. Numer uzupełnia kronika tygodniowa Słonimskiego i aktualności.

OSTATNI 12 NR. „PIONU" przynosi m. in. następujące artykuły i prace: Józef Chałasiński: Produktywizm uspołeczniony, Wł. Pobóg Malinowski: Z pod pyłu zapomnienia (rzecz dotyczy nieznanego artykułu J. Piłsudskiego, ogłoszonego w rosyjskiem piśmie rewolucyjnem „Swoboda" w r. 1902), J. Strzelecka: Młodzież i jej rynek artystyczny. J. E. Skiwski: Moralizatorzy z pod znaku Aszantki, poezje R. Kołonieckiego, kolumna architektury, recenzje, sprawozdania

DIWREJ AKIBA, żywo redagowany tygodnik gdudu pierwszego A H. H. Akiba przynosi w ostatnim numerze: Z tygodnia na tydzień: Na straży aliji; Partykularyzacja jiszuwu; W jaffskim porcie — bez Żydów. — Jehuda Ornstein: Konjunktura i walki frakcyjne. — E. Liebenstein: W kwestji żydowsko- arabskiej. — Z ruchu: Z galilu i owskiego.

TYGODNIK ILLUSTROWANY. Nr. 12. zawiera: St. R.: Twórca Państwa, P. Hulka- Laskowski: **Niemcy a Austrja, artykuł o „Czeluskinie"** (piękne zdjęcia!), T. Terlecki: Jan Sobieski w grafice międzynarodowej, J. A. Szczepański: Polscy alpiniści na wysokości 7015 m, Dwugłos W. Abramowicza i J. A. Herbaczewskiego o najmłodszej poezji litewskiej oraz cztery utwory poetów litewskich (Litwa jest w modzie!), recenzje teatralne W. Syruczka, dalszy ciąg powieści J. Janowskiego.

HANOAR HACIJONI, organ młodzieży ogólnosjonistycznej. Jednodniówka luty—marzec 1934. Treść: J. Steiger: O nową drogę młodzieży — Dr. J. Wirklich: Konsolidacja, M. Rabinowicz; Na wspólnym szlaku — J. Sum: Awoda Iwrit — K. Rosenblatt: Ku krystalizacji pojęć cz. II. J. Steiger: Chaluc klal cijoni — M. Skidelski: O konsolidację ogólnego sjonizmu w Kongresówce — M. Asaf: Arabski ruch narodowy w Palestynie w roku 1933 — Program światowego związku ogólnosjon. — Z prasy. Kronika.

Artystka, która miała zastąpić Gretę Garbo

W Hollywood żyje kobieta, która poprzysięgła sobie, że nigdy nie zobaczy filmu „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo i która na samo wspomnienie nazwiska Grety Garbo wybucha gniewem.

Jest to artystka Katarzyna Sergava, kobieta jasnowłosa, o fascynujących oczach niezwykłej ambicji artystycznej. W Hollywood wciąż utrzymuje się pogłoska, że Greta Garbo cofnie się w zacisze domowe. Wiedziano, że jest już zmęczona filmem, że jej ostatnie obrazy zbyt dużego nie miały sukcesu i dlatego wytwórnia Metro- Goldwyn-Mayer zawczasu wystarała się o jej następczynię, którą została Katarzyna Sergava. Cicho i w tajemnicy przed światem nad nią pracowano, by ją uczynić podobną do boskiej Grety. Wtem nagle Greta Garbo odniosła olbrzymi wprost sukces ostatnim swym filmem, tj. „Królową Krystyną". Marzenia Katarzyny Sergavy rozbiły się w puch, a młoda wybitna aktorka zerwała z wytwórnią, która ją zaangażowała, by z niej uczynić Gretę Garbo, i podpisała umowę z Warner Brothers, postanawiając szczebel za szczeblem zrobić karjerę.

B. Singer

U nas inaczej

> Tak Niemen, dawniej sławny z gościnności
> Łączący bratnich narodów dzierżawy,
> Już teraz dla nich był progiem wieczności
> I nikt bez straty życia lub swobody
> Nie mógł przestąpić zakazanej wody.
> (Konrad Wallenrod).

Przeciętny obywatel został już dawno odstawiony od polityki. Nowy reżim i warunki gospodarcze przyczyniły się ku temu. Zahukany podatkami kwituje swe obywatelskie istnienie lojalnością, i mimo sarkań gotów jest ten przeciętny podatnik poprzeć rząd za cenę ulg podatkowych.

Zmiana rządu interesuje takiego obywatela mniej, niż zmiana naczelnika wydziału egzekucyjnego w urzędzie skarbowym. Rekonstrukcja komisarjatu policji dotyka go mocniej, niż rekonstrukcja rządu. Konferencja na Zamku i w Belwederze nie istnieją dla niego a tembardziej jakaś „głęboka" polityka zagraniczna, trudna do odgadnięcia i do zrozumienia.

Ale i politycy machnęli już ręką, nie mając możności odczytywania szyfrów wypadków polityki wewnętrznej i zagranicznej. Trudno sądzić o polityce według wizyt, trudno krytykować fakty, nie znając komentarzy.

Od kilku tygodni toczyły się konferencje w Belwederze. Zaczęło się od znanej narady byłych premjerów, a skończyło się na poufnych rozmowach z premjerem, ministrem spraw zagranicznych, generałem Sosnkowskim, Prystorem i Sławkiem. Namnożyło się wówczas gabinetów dużo, napłodzono wielką ilość premjerów, zapowiedziano szereg spraw, związanych z konstytucją, zagadnieniami gospodarczemi, a po tygodniu okazało się, że były tam jakieś inne rzeczy.

Kilka dni później odbyły się konferencje na Zamku. Znowu pogłoski i rzekome wiadomości ze źródła miarodajnego. Już opowiadano sobie o wszystkich możliwych przesunięciach na najwyższych stanowiskach, które muszą nastąpić natychmiast po uchwaleniu konstytucji. Już poruszano temat elekcji. A w kilka dni później gruchnęła nowa wiadomość: Generał Sosnkowski zostanie premjerem.

Dlaczego Sosnkowski? Bo był niegdyś szefem sztabu w Legjonach, bo towarzyszył Marszałkowi Piłsudskiemu do Magdeburga, bo jest rzekomo umiarkowany, z zezem w stronę prawicy, bo zdjął za rządów Moraczewskiego sztandar czerwony z Zamku, bo... Jabłonna itp. Już w kołach prawicowych opowiadano sobie, że dzieje się pod wpływem nacisku ruchu prawicowego w Polsce. Akcja bowiem prawicowa rozwija się dość energicznie. Wódz prawicy, Roman Dmowski, uważa, że teraz jest czas najwyższy nacierać, że sytuacja jest bliźniaczo podobna do roku 1912-go, że można teorją hitlerowską, i akcją antysemicką, zdobyć władzę, lub zyskać udział w niej.

Fuehrer obozu narodowego objął bezpośrednio kierownictwo redakcji „Gazety Warszawskiej", dokonawszy „czystki" w składzie redakcyjnym, zmieniając tytuły, zaostrzywszy akcję antysemicką, łagodząc stosunki z Niemcami. W ten sposób Roman Dmowski zamierza pogodzić młodych ze starymi w obozie dawnej narodowej demokracji.

Może uda mu się pogodzić jednych i drugich ale jedno stwierdzić trzeba bez zastrzeżeń, że rozszerzona została sfera wpływów endecji, że Legjon Młodych przejął się bardzo ruchem antysemickim i w tym uniwersalnym magazynie w tym Warenhauzie ideologicznym znajduje się już na składzie pełny komplet haseł hitlerowskich, ogłoszony przez Leona Stachórskiego, zastępcy komendanta głównego Legjonu Młodych.

Czy mamy przeto istotnie zwrot na prawo? Poseł Miedziński (zresztą opiekun Legjonu Młodych) oświadczył w sejmie, że w polityce zagranicznej jesteśmy stale między Berlinem a Moskwą, że warunki geograficzne obowiązują. Dzieje się to samo również i w polityce wewnętrznej, a szczególnie w polityce socjalnej. — Czasem lewicowy flirt z etatyzmem, symulującym socjalizm, czasem zwrot na prawo, dyg w stronę konserwatystów, z wyrzeczeniem się wolnomyślnych uchyleń senatora Ehrenkreutza. Zygzaki te wynikają z sytuacji i wywołują wiele nieporozumień. Nie każdy bowiem może się zorjentować w zygzakowatym programie.

Nikt nie zrozumiał zygzaku politycznego w stosunku do Czechosłowacji. Dlaczego akurat teraz, a nie kiedy indziej. Dlaczego miesiąc przed przyjazdem ministra spraw zagranicznych Francji następuje ostra wymiana zdań między Warszawą a Pragą? Dlaczego akurat w tej chwili sytuacja mniejszości polskiej okazała się najnieznośniejszą? Dlaczego nie działo się to rok temu, mimo, iż wówczas właśnie napływały skargi. Oczywiście, że opowiadano sobie na ten temat różne rzeczy. Zarzucano Beneszowi, iż zajmuje się rzekomo intrygowaniem. że chce poróżnić Francję z Polską, że sugeruje nieistniejące rzeczy w porozumieniu polsko-niemieckiem, że działa z obawy przed zgodą Polski na Anschluss itp.

Czesi przyjęli nagół dość spokojnie artykuł „Gazety Polskiej", brzmiący jak nota-ultimatum i widocznie cios był wymierzony celnie, skoro mimo ostrego artykułu „Gazety Polskiej" szef kancelarji wojskowej prezydenta Republiki Czechosłowackiej Masaryka, generał Blaha, oświadczył 19 marca między innemi o Polsce:

„Będziemy się starali dojść do umowy gospodarczej i wojskowej. Długoletnią pracą na polu wojskowem potrafiliśmy usunąć już dużo uprzedzeń, które obce interesy wszczepiły w nasze narody."

We wszystkich tych sprawach ma podobno pośredniczyć minister spraw zagranicznych, Barthou. Prasa litewska podaje, że w czasie wizyty w Warszawie zajmie się również stosunkami polsko-litewskiemi. Z tego powodu został przyjęty na specjalnej audjencji w Paryżu poseł litewski, Klimas.

Pozornie wydaje się, że rokowania polsko-litewskie nie dojdą do skutku, że wszystko urwała się po oświadczeniu ministra Becka, brzmiącem, jak echo rozmów belwederskich. Wszystko wydaje się przeto plotką. Nie było rzekomo żadnych rozmów, przyjechał sobie kuzyn Marszałka Piłsudskiego, władze litewskie odprowadziły hrabiego Zubowa z wielkimi honorami, bo jest znanym działaczem spółdzielczym. — Był w Belwederze, bo jest kuzynem. To jest takie proste, że... budzi nawet wątpliwości. A ta przeszkodą z Waldemarasem, o którym Marszałek Piłsudski oświadczył, że należałoby go wyrzucić przez okno, została już dawno usunięta. Na Litwie wyrzucono go przez drzwi i okna.

Czas dojrzał do usunięcia nieznośnego stanu między Polską a Litwą, do skasowania tych warunków, gdzie list z Wilna do Kowna musi wędrować drogą okrężną przez Rygę, gdzie przepłynięcie Niemna z Druskienik na drugą stronę staje się przetępstwem itp. I choć ostro brzmi oświadczenie ministra spraw zagranicznych, Becka, przypuszczać należy, że pod wpływem zaostrzających się stosunków litewsko-niemieckich dojdzie do porozumienia, czego zresztą Polska pragnie. A atak i ostre oświadczenie w polskiej polityce zagranicznej są często przedmową do przeprosin, do nawiązania lepszych stosunków. Tajemniczo bowiem i odmiennie niż na całym świecie wyglądają drogi polityki, ustalane w Belwederze.

Tydzień organizacji — ofenzywą ogólnego sjonizmu!

HITLERIANA.

Karol Severing — renegatem

Prasa niemiecka donosi, że w tych dniach ukazała się w Berlinie broszura „Mein Weg zu Hitler", której autorem jest Karol Severing, były socjalistyczny pruski minister spraw wewnętrznych i jeden z najgłośniejszych przywódców niemieckiej socjalnej demokracji. Severing usiłuje wykazać w swej broszurze, że już oddawna żywił gorące sympatje dla Hitlera.

„Nikt nie może mi czynić wyrzutu, — pisze Severing, — że nie okazywałem zrozumienia dla potrzeb narodowych. Rozpocząłem swą działalność jako minister w roku 1919 walką przeciwko lewicowo-radykalnym żywiołom ludu niemieckiego. Walkę tę prowadziłem dalej w r. 1920. a przy likwidowaniu rozruchów w Niemczech środkowych w r. 1921 niczego nie przedsięwzięto przeciwko żywiołom prawicowym". Pisząc o puczu Kappa, opowiada Severing, że Kapp chciał go powołać jako ministra do swego gabinetu, „ale Kapp był monarchistą, podczas gdy Hitler jest republikaninem Jest to różnica zasadnicza, której nie rozumieją komuniści. Już w r. 1932 powiedziałem na kongresie: „Jeśli narodowy socjalizm potrafi taktami wykazać, że potrafi rozwinąć płodną działalność, socjalna demokracja będzie musiała ruch ten uznać" Mój były towarzysz partyjny Paweł Loebe uznał już narodowy socjalizm. Teraz ja idę za jego przykładem. Pozostałem sobie wierny i dlatego znalazłem drogę do Hitlera. Dnia 20 czerwca 1932 ustąpiłem tylko przemocy. Teraz idę tyko za głosem swego serca niemieckiego."

Wprost wierzyć się nie chce, by słowa te mógł napisać Karol Severing. Kto wie, jaka mistyfikacja w tem wszystkiem się kryje, bo i podłość ludzka ma też swe granice.

Aresztowanie żony i dziecka Gerharta Segera

Były poseł socjalistyczny Gerhart Seger uciekł z obozu koncentracyjnego Oranienburg, a następnie ogłosił broszurę pt. „Oranienburg". w której oskarżył przed trybunałem opinji publicznej świata całą ohydę okrucieństwa i barbarzyństwa hitlerowskiego. Obecnie, jak donosi „Neuer Vorwärts" rząd hitlerowski aresztował żonę i 19-miesięczne dziecko Segera.

Gdy wiadomość o tem przyniosło Biuro Reutera, hitleryzm pospieszył z wyjaśnieniem, że żona Segera dobrowolnie udała się wraz z dzieckiem do obozu koncentracyjnego, ponieważ obawiała się zamachu na życie dziecka.

Ta bezczelnie cyniczna wymówka długo nie dała się jednak utrzymać, ponieważ rodzina żony Segera zwróciła się listownie do Loepera, namiestnika Anhaltu i Brunświku z prośbą o uwolnienie matki i dziecka, żadnej niema bowiem podstawy do ich aresztowania. Namiestnik hitlerowski odpowiedział, że żona i dziecko Segera tak długo trzymane będą w obozie koncentracyjnym, jak długo „zdrajca" Seger sam się nie odda w ręce sprawiedliwości.

Tak wygląda sprawiedliwość hitlerowska!

Do czego dążą politycy arabscy?

Jerozolima (ŻAT) W wywiadzie prasowym prezydent egzekutywy arabskiej Mussa Kazem-pasza el Husseini poruszył różne polityczne zagadnienia świata arabskiego i m. in. oświadczył, że z punktu widzenia politycznego następna wojna światowa będzie błogosławieństwem dla narodu arabskiego, gdyż nauczony doświadczeniem nie będzie on więcej walczył po czyjejkolwiek stronie, lecz jedynie w obronie własnych swych praw i o swe zjednoczenie. Co się tyczy projektów federacji panarabskiej. Mussa Kazem sądzi, iż aczkolwiek nie jest prawdopodobnem, aby do aljansu krajów arabskich przyłączyła się Arabia południowa (Hedżas, Nedżd i Jemen), to napewno dojdzie do federacji krajów północno-arabskich — Syrji, Iraku, Transjordanji i Palestyny. Mussa Kazem wierzy, iż nadejdzie dzień, gdy wszystkie kraje arabskie będą sfederowane na wzór Stanów Zjednoczonych A. P., jako autonomiczne jednostki państwowe złączone w obronie przed wspólnym wrogiem. Na czele krajów arabskich Mussa Kazem stanie suwerenny monarcha-Arab.

Co się tyczy Żydów, Mussa Kazem twierdzi, że zawsze był przeciwnikiem stosowania przeciwko nim gwałtu. W niepodległem państwie arabskiem Żydzi znajdą swoje miejsce jak dawniej w imperjum ottomańskiem. Arabowie n.. gdy jednak nie zgodzą się, aby 20 procent ludności palestyńskiej miało władzę nad Palestyną. W każdym systemie rządów reprezentacyjnych Żydzi mają prawo do proporcjonalnej reprezentacji odpowiednio do ich liczebności w kraju. Opozycja arabska przeciwko Żydom, konkluduje Mussa Kazem-pasza, nigdy nie była powodowana pobudkami religijnemi czy rasowemi, lecz zawsze tylko politycznemi.

Potępienie bratobójczych walk w Palestynie

Tel Awiw. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu, Waad Haleumi uchwalił znaczną większością głosów rezolucję ostro potępiającą akty gwałtu i prowokacji, bez względu na stronnictwo, które je wywołuje, jako czyny grożące zniszczeniem i chaosem żydowskiemu dziełu odbudowy Palestyny. Posiedzenie, na którem poddano dyskusji ostatnie zatargi o pracę i starcia między rewizjonistami a członkami Histadruth, miało przebieg bardzo burzliwy. W innej rezolucji Waad Haleumi wzywa wszystkie reprezentowane w nim partje do zaniechania sporów na tem tle i do wprowadzenia umów arbitrażowych. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw wzajemnie obrzucali się różnemi oskarżeniami Przedstawiciele partyj nieangażowanych w konfliktach wskazali w pierwszym rzędzie na szkody. wyrządzane przez ustawiczne spory żydowskiej pracy w Palestynie, na fatalne odgłosy tych sporów w świecie nieżydowskim oraz na demoralizujące działanie wciągania policji w spory międzypartyjne. Z prawicy wskazano nadto, że starcia między robotnikami są tem bardziej nieuzasadnione, że nie są one wywoływane bezrobociem, którego rynek pracy w Palestynie nie zna. Posiedzenie Waad-Haleumi było właściwie zwołane celem ustanowienia terminu następnej sesji Assefath Haniwcharim. Na wstępie przedstawiciel rewizjonistów dr. Waschitz zgłosił jednak interpelację w sprawie aktów gwałtu w dziedzinie stosunków pracy w Palestynie. Interpelacja ta wywołała długą i gorącą dyskusję, która trwała przez cały wieczór.

• • •

Tel-Awiw (ŻAT) „Dawar" donosi, że rewizjoniści zwrócili się listownie do Waad-Haleumi z żądaniem potępienia ostatnich incydentów „wywoływanych przez członków Histadruth", przyczem rewizjoniści grozili opuszczeniem Waad-Haleumi, gdyby odpowiedź nie była udzielona w ciągu trzech dni. W odpowiedzi swej Waad-Haleumi stwierdził, że potępia on wszelkie akty gwałtu bez względu na ich inicjatorów.

Dlaczego udzielono dymisji następcy Einsteina?

Na czele Instytutu Astro-fizykalnego, tzw. Einsteinsturmu, w Poczdamie, stał do niedawna prof dr. E. Finlay Freundlich, uczony o światowej sławie. Kierownikiem administracyjnym instytutu był astronom Ludendorff, brat generała. Przed kilku tygodniami puścił Ludendorff w ruch kurendę wprowadzającą pozdrowienie hitlerowskie do instytutu i nakazującą wszystkim urzędnikom, funkcjonarjuszom i robotnikom obserwatorjum posługiwanie się pozdrowieniem hitlerowskiem. Ponieważ prof. Freundlich podobno raz zlekceważył to pozdrowienie, przeto wdrożono przeciwko niemu śledztwo, które zakończyło się udzieleniem mu dymisji.

Rodzina Torglera w skrajnej nędzy

Rodzina Torglera znajduje się w skrajnej nędzy. Otrzymuje wprawdzie pewne kwoty od komitetu pomocy dla ofiar faszyzmu niemieckiego, ale rząd hitlerowski tych pieniędzy żonie Torglera nie doręcza. Pani Torgler dawno już sprzedała całe swoje urządzenie i musiała zlikwidować prywatne mieszkanie, znajdując przytułek u swego teścia. który jest spensjonowanym urzędnikiem gazowni miejskiej w Berlinie i tytułem emerytury otrzymuje 80 marek miesięcznie. Za tę pensję musi wyżyć cała rodzina.

Stary Torgler jest ciężko chory na raka. Niedawno zezwolono jego synowi odwiedzić śmiertelnie chorego ojca. Odwiedziny te przyszły niespodzianie, tak, że Torgler nawet swej żony nie zastał w domu. Po godzinie rozmowy z ojcem odwieziono Torglera znowu do więzienia. Dzieci jego znajdują się zagranicą, ale żonie nie udziela się zezwolenia na wyjazd z Niemiec.

„Kulturbund" — centralą rozwoju sztuki żydowskiej w Niemczech

Frankfurt (ŻAT) Na wielkiem werbunkowem zebraniu „Kulturbund der Deutschen Juden" we Frankfurcie, prezes tej organizacji dr. Kurt Singer zakomunikował, że władze administracyjne i Izba Teatralna udzieliły już zezwolenia na centralizację całej żydowskiej działalności kulturalnej w „Kulturbundzie". W rozmowie z przedstawicielem ŻAT dr Singer zakomunikował, że projektowane jest obecnie założenie oddziałów tej organizacji w różnych prowincjach niemieckich, co umożliwi celową wymianę sił artystycznych.

Jubileusz dr. Stephena Wise'a

Nowy Jork, (ŻAT). Z okazji jubileuszu 60-lecia urodzin dr. Stephena Wise'a odbył się tu wielki bankiet ku czci honorowego prezydenta Kongresu Żydowsko- Amerykańskiego, znakomitego kaznodziei i wybitnego sjonisty. Przemówienia powitalne wygłosili m. in. b. minister Bainbridge Colby i burmistrz Nowego Jorku La Guardia.

Dłuższe przemówienie powitalne wygłosił prof. Albert Einstein, który podkreślił, że dr. Wise jest obdarzony najcelniejszemi cechami trybuna ludu. Szczególnie wielkie są zasługi dr. Wise'a w dziedzinie pogłębienia godności własnej Żydów. Mowca wspomniał słowa dr Wise'a z r. 1917, gdy formułował on swe stanowisko wobec Wojny Światowej: „Mam prawo mówić otwarcie. Nigdy nie obawiałem się, że pozostanę w mniejszości. Przekonajcie mnie o słuszności jakiejkolwiek sprawy, a wystąpię bez zastrzeżeń w jej obronie, gdyby mi nawet groziła kompletna izolacja". Słowa te, zaznacza prof. Einstein, dobitnie charakteryzują postawę dr. Wise'a we wszystkich kwestjach życia publicznego.

Niefortunny występ osławionego Naumanna

Lipsk. (ŻAT). Na zebraniu „Związku narodowo niemieckich Żydów" przewodniczący tej organizacji smutnie wsławiony dr. Max Naumann ostro wystąpił przeciwko „tak zwanej Reichsvertretung der Deutschen Juden, która „uzurpowała" sobie prawo reprezentowania Żydów niemieckich". Gdy z pośród zebranych padł okrzyk „Niesłychane", porządkowi usunęli z sali znanego rabina dr. Feliksa Goldmanna. Syndyk związku gmin żydowskich w Saksonji Kurt Sabatzky protestował przeciwko postępowaniu porządkowych, wskutek czego również i on został wyprowadzony z sali. Na sali powstało poruszenie i liczni zebrani protestowali przeciwko prezydjum, które toleruje podobne traktowanie poważnych obywateli żydowskich. Obecny na sali przedstawiciel policji rozwiązał zebranie.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

OTWARCIE LOKALU KOMITETU LOKALNEGO W PODGÓRZU.

Od dłuższego już czasu cały szereg Towarzyszy dążył do stworzenia na terenie Podgórza Komitetu Lokalnego, któryby poza funkcjami każdego Komitetu Lokalnego stanowił ośrodek życia sjonistycznego. Dopiero w ostatnich dniach starania te zostały uwieńczone skutkiem, wynajęto lokal i przystąpiono do pracy.

W ub. środę odbyło się uroczyste otwarcie lokalu mieszczącego się przy ul. Józefińskiej 4.

Do licznie zgromadzonych przedstawicieli tak starszego społeczeństwa jak i młodzieży przemówił w języku hebrajskim prezes Kom. Lok. tow. M. Melzer, poświęcając część swego przemówienia nieodżałowanej pamięci towarzyszowi Drowi A. Laubowi, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie Następnie przemówił prezes Egzekutywy tow. mgr. Salpeter, który w pięknych i silnych wywodach wskazał na rolę i zadania ogólnego sjonizmu w obecnym okresie walk w obozie sjonistycznym oraz wyraził radość z powstania Kom. Lok. na terenie Podgórza. Następny mówca tow. Dr. Pomeranz w dłuższym, źródłowo ujętym referacie zobrazował obecną sytuację żydostwa na świecie.

Po odśpiewaniu Hatikwy, silnym apelem do pracy i werbowania członków zamknął przewodniczący zebranie.

„DER RUF" NUMER DRUGI

Już ukazał się drugi numer dwutygodnika „Der Ruf", organu Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

Numer ten zawiera bogaty materjał, traktujący aktualne problemy sjonistyczne (kwestja alijy, koalicja sił w obozie sjonistycznym, Aguda i jej ustosunkowanie się obecnie do dzieła odbudowy Palestyny), a nadto uzupełnia ten numer szereg artykułów, poświęconych problemom ogólnego sjonizmu w związku z Tygodniem Organizacyjnym, który będzie przeprowadzony na naszym terenie w Chol- hamoed Pesach

Cena egzemplarza 25 gr. Abonament miesięczny 50 gr.

Adres redakcji i administracji. Kraków, ul. Dietla 107.

• • •

Egzekutywa Org. Sjon. dla Zach Małopolski i Śląska przypomina Komitetom Lokalnym treść okólników w sprawie wydawanego przez Światowy Związek Ogólnych Sjonistów dwutygodnika „Der Ruf" i prosi ponownie o bezzwłoczne wyznaczenie referentów, celem najenergiczniejszego rozpowszechnienia naszego pisma.

DZIŚ W KATOWICACH:

Teatr Polski: godz 11 przedpoł. Uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego urządzona staraniem Kolejow. Przysposobienia Wojskowego.

Wystawa obrazów B. Zuckermanna: Uroczyste otwarcie o godz. 11 przedpoł. w sali Stow. Concordia, Stawowa 19.

Kinoteatry: Capitol: Chicago. — Casino: A. E. 14 zatonęła. — Coloseum: King- Kong. — Palace: Ekstaza. — Rialto: Miljon na ulicy — Union: Białe szaleństwo. — Dębina Dąb: Tysiąc i 2-ga noc.

INFORMATOR WOJSKOWY

REKRUT Z BIAŁEJ: Można żądać nowego zbadania przez komisję poborową z powodu nowej choroby, przyczem braki w uzębieniu od 65-proc. do 80-proc. dają kategorję „C".

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

„Dybuk" z medjolańskiej La Scali

Transmisja „Polskiego Radja" d. 27 marca o g. 9 wiecz.

Jesteśmy w przededniu jednej z największych atrakcyj w świecie muzycznym, która zwłaszcza nas Żydów gorąco obchodzi. We wtorek dnia 27. b. m. o godz. 9 wieczorem na scenie słynnej medjolańskiej „La Scali" i w uszach miljonów radjosłuchaczów poraz pierwszy rozbrzmiewać będzie potężnym akordem natchniony i pełen mistycznego uroku dramat Anskiego „Dybnk", któremu utalentowany kompozytor włoski, Lodovico Rocca nadał przepiękną oprawę muzyczną.

Zbytecznem chyba będzie rozwodzić się nad tem, czem „Dybuk" Anskiego był i jest dla twórczości i sztuki żydowskiej. Dzięki niemu cały świat kulturalny miał możność zapoznać się z naszą twórczością, gdyż sztuka Anskiego, jak gdyby w triumfalnym pochodzie obeszła prawie cały świat. Nie było poważniejszego teatru dramatycznego, któryby nie wystawił u siebie tej sztuki o tak wyjątkowej i oryginalnej treści, zaczerpniętej z krynicy wierzeń ludowych żydowskich. „Dybuk" Anskiego był wystawiony nawet w dalekiem od nas Tokio, Szangajn czy Kalkucie, budząc wszędzie zachwyt dla tego natchnionego dzieła.

Obecnie „Dybuk" Anskiego pojawia się znów na scenie, ale już nie jako sztuka dramatyczna, lecz jako opera. Fakt, że premjera tej opery odbędzie się na scenie „La Scali", tej prawdziwej świątyni sztuki, jest dowodem, że opera „Dybuka" Lodovica Rocca jest nieprzeciętnym utworem muzycznym, który niewątpliwie wniesie wiele nowych wartości muzycznych w tę trochę już przestarzałą formę twórczości muzycznej, jaką jest opera.

Nic też dziwnego, że miłośnicy muzyki poważnej oczekują ze zrozumiałem zaciekawieniem transmisji premjery tej opery. Żydowskich zwłaszcza melomanów intryguje, jak ten rodowity Włoch, Rocca wczuł się w bohaterów „Dybuka", tego wyjątkowego misterjum, pełnego ekstazy chasydzkiej i tak dla niego obcych z ducha i pochodzenia, jak Sender Brinicer, Lea, Chonan, cadyk z Miropolu, Meszulach i wielu innych postaci, wziętych jak gdyby nie z tego świata.

Pod tym względem ciekawe są wynurzenia kompozytora na ten temat.

— Wiele, bardzo wiele, — powiada Rocca, musiałem pracować nad sobą, aż udało mi się przeniknąć w tę osobliwą atmosferę, jaką owiana jest ta cudowna wstrząsająca potęga swego mistycyzmu legenda o Dybukn. Musiałem wytężyć całą swoją wolę, aby wczuć się w twórczość muzyczną Żydów i stąd czerpać natchnienie dla mojej opery. Przy tej okazji doszedłem do wniosku, że aczkolwiek muzyka żydowska nie zawiera w sobie tyle temperamentu żywiołowego, co włoska, tem niemniej pod względem melodyjności i tematyki jest bardzo do niej zbliżona.

— Dramat, który napisałem, posuwa się krok za krokiem za postaciami „Dybuka" na scenie. Starałem się, aby partje muzyczne były w swej konstrukcji proste, ale zato bardzo harmonijne. Bardzo wiele studjowałem i pracowałem nad postaciami, występującemi w „Dybuku". Starałem się opisać je zapomocą ściśle żydowskich motywów, tak dobrze znanych masom żydowskim. Bohaterowie mojej opery śpiewają, aczkolwiek nie są śpiewakami. Również dzieło moje nie ma zakończenia muzycznego, albowiem i mistyka mojem zdaniem niema końca. Śpiew opery oparty jest na muzyce synagogalnej i wogóle cała opera przepojona jest melodjami nawskróś religijnemi. Libreto tej opery „Dybuk". osnute na tle dramatu Anskiego, napisał poeta włoski Simoni, który przeważnie ściśle trzymał się tekstu autora."

Opera zaczyna się uwerturą-prologiem, gdzie na tle licznych śpiewów chóru i tajemniczego głosu Meszulacha podnosi się kurtyna. Widać Chonana w otoczeniu talmudystów z jesziwy; śpiewających w ekstazie „Pieśń nad pieśniami", która roztacza nieziemski czar. Przychodzi Lea i następuje scena, pełna lirycznych wylewów i uczuć wzajemnej miłości przez los przeznaczonych dla siebie kochanków. Akt pierwszy kończy się chasydskim tańcem talmudystów.

Akt drugi zaczyna się zabawą weselną. Zebrani śpiewają i tańczą na cześć narzeczonej. Gdy ta z wyczerpania pada zemdlona, orkiestra gra coraz ciszej, smutniej, kończąc akordami marsza pogrzebowego. Następuje moment kulminacyjny, ilustrowany zapomocą dętych instrumentów: Taniec dybuka, złych duchów i szatanów.

Akt trzeci przenosi nas do domu cudotwórcy z Miropola. Cała muzyka tego aktu przepojona jest nieziemską melodją, słychać pieśń modlitwy wieczornej. Następuje sąd nad dybukiem. Orkiestra wydobywa najmocniejsze akordy mające ilustrować tytaniczną walkę, którą cudotwórca stacza z nieczystemi siłami. Następuje wzniosła pieśń wyzwolenia duszy z ciała Lei. Słychać liturgiczną melodję, która przechodzi w ledwo dosłyszalne pianissimo. Dusze kochanków Lei i Chonana połączyły się.

Taka jest treść opery „Dybnk" Ludovica Rocca. Transmisja tej opery z „La Scali" przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja pozwoli wszystkim radjosłuchaczom poniekąd brać udział w tej wielkiej uroczystości muzycznej, jaką jest premjera „Dybuka w La Scali.

Dzień wtorkowy 27 marca stanie się pamiętną datą dla naszej twórczości. Temat nawskróś żydowski wejdzie do historji twórczości muzycznej świata i sztuki scenicznej.

MAURYCY SZYMEL.

Odwiedziny muzy

Tu możesz przyjść. To mogę cię ugościć.
Noc rzewnie gra — a niedaleko las.
Pod same drzwi otwarte ku ciemności
Podchodzą brzozy pełne snu i gwiazd.

Nie pytaj o nic. Tu, na ławie siądź.
Nie jestem smutny. Serce mocno bije.
Więc przyszłaś znowu, aby życie tchnąć
W to błędne serce moje, twoje i niczyje.

Tęskniłem i o tobie wciąż myślałem
W dni pełne wzlotów, trudów, snów i klęsk.
Gdzie byłaś O, jak dawno nie widziałem
Twej słodkiej twarzy w cieniu ciemnych rzęs.

Więc znowu razem w noc pod gwiazdą mą
Stroimy śpiew, by brzmiał najgłębiej i najprościej,
Jak mowa brzóz idących ku nas z mgłą
Pod same drzwi otwarte ku ciemności.

Wickham Steed o dziele prof Dyboskiego o Polsce

Dzieło prof. Romana Dyboskiego, w którem ten ambasador ducha polskiego na kraje anglosaskie daje obraz swego kraju i narodu, jego dziejów i jego nieprzemijających wartości, ukazało się kilka miesięcy temu w Londynie w serji dzieł, poświęconych światu nowoczesnemu, pod redakcją wybitnego uczonego angielskiego, M. A. L. Fishera. (W tej samej serji ukazała się niedawno także książka Normana Bentwicha o Palestynie.) Wickham Steed, jeden z najpoważniejszych eseistów angielskich, długoletni redaktor „Times" zamieścił w „Observer" entuzjastyczną recenzję, w której powiada:

„Dobrze uczynił p. H. A. L. Fisher, że zwrócił się do prof. Dyboskiego o napisanie tego dzieła po angielsku dla „The Modern World Series". Zasługuje ono na gorące przyjęcie i z pewnością z niem się spotka. Prof. Dyboski jest dobrze znany u nas w kraju a i wśród studentów wielu amerykańskich uniwersytetów nazwisko jego jest popularne. Jego znajomość angielskiego jest tak niezwykła w swoim rodzaju, jak była znajomość angielskiego Józefa Conrada, a mówi tym językiem o wiele lepiej, niż Conrad. Pisze on o Polsce jak Polak, a nie jak pisałby Anglik, który poznał polski język i badał Polskę. Pisze pozatem jak Polak o długoletniej, gruntownej znajomości angielskiego i amerykańskiego sposobu patrzenia na świat. Toteż dzieło jego wolne jest od cudzoziemszczyzny, i zarówno patrjotyzm swój, jakoteż erudycję nosi on jak świetnie skrojony garnitur. Nie jest on bynajmniej „propagandystą". Daje prawdę, jak ją widzi i z równowagą, która uniemożliwia sprzeciw. Rzadko kiedy historja Polski była tak dobrze skomprymowana na przestrzeni stu stronic, jak to mamy w części historycznej jego dzieła. Po przeczytaniu tego, sprzeczne kwestje w rodzaju tych, jakie odnoszą się do źle pojmowanego „korytarza", lub do stosunków między Polską a Litwą zjawiają się nam we właściwszej perspektywie.

Prof. Dyboski poświęca jednak mniej miejsca historji, niż geografji, strukturze administracyjnej, życiu ekonomicznemu, oświacie, badaniom naukowym, literaturze i sztuce. O wszystkiem tem ma on dużo do powiedzenia, zaś wszystko, co powiada służy jako ilustracja do głównej prawdy, że Polska rzeczywiście nanowo powstała i dzielnie, krzepko żyje. Objaśniając ten fakt pisze on:

„Wszystko to znaleźć może jedno ogólne wytłumaczenie — dowiedziony fakt nieposkromionej żywotności narodowej. A jeśli kto powie, że tłumaczenie to mało wyjaśnia, tedy zważyć należy, że temże samem są wszelkie naukowe formuły, w jakie ujęte zostały najgłębsze fakty życia. Jakąkolwiek więc będzie jego wartość intelektualna, napewno wystarcza ono, by na wszelki wypadek zaopatrzyć Polaka nietylko w ufność, ale i w niezbitą pewność. Tak jak bohaterowie i męczennicy Polski, jej wygnańcy i prorocy przez cały wiek dziewiętnasty nigdy nie przestali wierzyć i spodziewać się, że Państwo Polskie znów powstanie, mimo, iż niemożliwem mogło to się wydawać za owych czasów, tak polski obywatel dziś, spoglądając na dokument swej narodowej historji, instynktownie wie i ani na chwilę nie wątpi, iż jakiekolwiek formy wyłonią się z obecnego fermentu wszech światowego, Polska będzie żywym i aktywnym organizmem pośród nich."

Myśl ogólno sjonistyczna winna dotrzeć do każdego w tygodniu organizacyjnym!

Kronika literacka

NOWE WYDAWNICTWA HEBRAJSKIE „MIFLAT" W KRAKOWIE. Zrzeszenie Hebr. Lit. i Dziennik. w Krakowie przystąpiło do założenia wydawnictwa książek hebrajskich. Wydawnictwo to, które nosić będzie nazwę „Miflat" przystępuje już w najbliższym czasie do wydawania dwóch poważnych dzieł hebrajskich. Jako pierwsza ukaże się monografja Dra B. Katza o U. N. Gnesinie. Drugą z rzędu książką będzie zbiór essayów i rozpraw filozoficznych prof. B. Rapaporta.

M. BRODERSON I ARTYSTA MALARZ I. BRAUNER WZNOWILI TEATR MARJONETEK. Dobrych kilka lat temu wystąpili M. Broderson i I. Brauner w Żydowskim Związku Literatów w Warszawie z pierwszym żydowskim teatrem marjonetek zatytułowanym „Chad- Gadja". Lalki stworzył wówczas nasz odwieczny cygan wśród malarzy i bardzo przytem utalentowany artysta p. Brauner, a teksty napisał Broderson. Obecnie, po powrocie Braunera do Łodzi, wznowiono dawny ten teatrzyk marjonetkowy, który napewno puści się w tournee po Polsce. Czekamy go z niecierpliwością w Krakowie.

„ULICA MAGNOLJOWA" JAKO DRAMAT. Słynna powieść „Ulica Magnoljowa" L. Goldinga przerobiona została na dramat, a przeróbkę wystawi jeden z teatrów londyńskich.

PRACA HISTORYCZNA O KANTONISTACH ŻYDOWSKICH. W Warszawie wyszła praca historyczna Abrahama Lewina pt. „Kantonisten" (w jęz. żyd.). Praca ta, oparta na źródłowych materjałach, opisuje martyrologję żołnierzy żydowskich w armji rosyjskiej za czasów Mikołaja I.

W 15-LECIE ŻYDOWSKIEGO TEATRU ARTYSTYCZNEGO W NOWYM JORKU. W bieżącym roku święcił Żydowski Teatr Artystyczny pod dyrekcją Morrisa Schwarca w Nowym Jorku swe 15-lecie. W Nowym Jorku wyszła obecnie książka Ch. Bialina, opisująca dzieje tego 15-lecia twórczej pracy Morrisa Schwarca.

DRUGI TOM ŻYDOWSKIEGO LEKSYKONU TEATRALNEGO. Zalmen Silberzweig zapowiada drugi tom redagowanego przez siebie żydowskiego leksykonu teatralnego. Tom ten na 800 stronnicach zawierać będzie 500 biografij i portretów żydowskich aktorów.

CO ZAPOWIADAJĄ TEATRY WARSZAWSKIE? We wtorek dnia 27 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera „Zbrodni i kary" Dostojewskiego w inscenizacji i reżyserji Leona Schillera — Teatr Mały kończy próby z komedji Duvernois pt. „Janka". W sztuce tej gra aż szesnaście pań, z Romanówną w roli głównej. — W Teatrze Narodowym odbywają się próby z „Ucieczki" Galsworthy'ego, reżyseruje Chaberski. — Teatr Letni wystawi po świętach komedję muzyczną „Domek z kart" Granichstaedtena, w głównych rolach wystąpią Malicka i Maszyński. — Teatr „Nowa Komedja" zapowiada sztukę Juljana Tuwima pt. „Płaszcz". Jest to przeróbka sceniczna noweli Gogola. — „Ateneum" zapowiada inscenizację powieści Struga „Dzieje jednego pocisku".

O WYDANIE POEZYJ K. I. GAŁCZYŃSKIEGO. W „Pionie" ukazał się apel do wydawców, aby wydali rozrzucone po czasopismach literackich posiadające wysoką wartość poetycką wiersze K. I. Gałczyńskiego.

NOWA KSIĄŻKA PAWŁA MORANDA. W Paryżu ukazała się nakładem „Nouvelle Revue Française" nowa książka Pawła Moranda pt. „France la Doulce".

PARYSKI TEATR MARJONETEK. W ogrodzie Luksemburskim w Paryżu wybudowano nowoczesny teatr marjonetek, który zamierza wyzyskać taniość teatru marjonetek dla eksperymentów teatralnych. Teatrem opiekuje się towarzystwo, do którego przystąpili Maurice Ravel i Jules Romains.

NAGRODA LITERACKA IM. ALBERTA I. Jeden z pisarzy i krytyków francuskich, Andree Billy wystąpił z projektem ufundowania przez Akademję Francuską nagrody literackiej im. króla Alberta I. Prasa francuska projekt ten gorąco poparła.

ZGON F. BRODOWSKIEGO. W Warszawie zmarł w 70-tym roku życia znany pisarz polski Feliks Brodowski. Zmarły wydał „Chwile", „Strącone liście", „Dziecię Symchy", „Drzewa", „Respha", „Dom cedrowy".

„WALKA MŁODYCH". Pod tym tytułem powstało we Francji nowe pismo. „La Bule des Jeunes" redagowana jest przez senatora De Jouvenela, który w pierwszym numerze ogłosił list otwarty, tłumaczący przyczyny jego wstąpienia z partji radykalnej.

KSIĄŻKA J. DEVALA. Głośny autor komedjowy Jacques Deval, autor „Mademoiselle", „Stefka" i „Towariszcza", ogłosił w wydaniu książkowem ostatni swój dramat pt. „Modlitwa za żywych". Sztuka ta, grana w bieżącym sezonie w Paryżu, zawiera gwałtowną satyrę na stosunki moralne dzisiejszego społeczeństwa. We wstępie do wydania książkowego „Modlitwy dla żywych" pisze Deval: „Nigdy nie powinienem był powierzać teatrowi tej sztuki, która nie jest rozrywką".

WYSTĘPY „CRICOTU" W WARSZAWIE. W „Ipsie" odbywają się gościnne występy krakowskiego teatru eksperymentalnego „Cricot". Wystawiono Józefa Jaremy „Serce panny Agnieszki" i Tytusa Czyżewskiego „Śmierć Fauna".

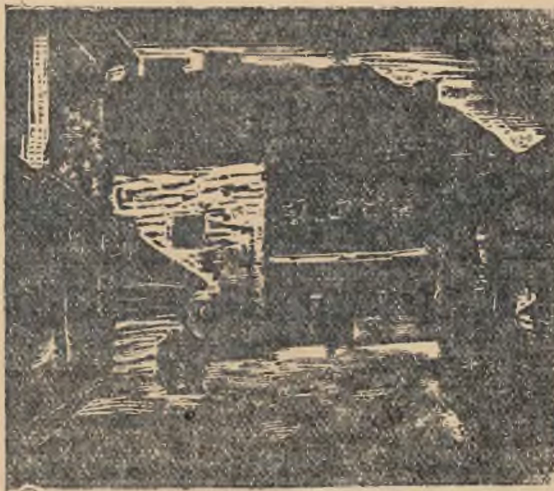
—o§o—

Dziś zamknięcie Wystawy Zrzeszenia Artystów Żydowskich

Wystawa obrazów i metaloplastyki S. Cyglera (Będzin), H. Rabinowicza (Warszawa), dr. O. Herschdörfera (Kraków), Natana Szpigla (Łódź), J. Śliwniaka (Warszawa) zostanie dziś zamknięta.

O poziomie wystaw świadczy fakt, iż kilka eksponatów zakupiło Muzeum Narodowe w Krakowie. Oprócz obrazów i metaloplastyki Cyglera, Rabinowicza, Szpigla, Śliwniaka zakupiło Muzeum Narodowe 5 grafik Sam. Cyglera. W Krakowie oprócz zakupów osób prywatnych zostaje szereg metaloplastyk wykonanych dla bożnicy, przy ul. Szpitalnej przez J. Śliwniaka. Zarząd bożnicy korzystając ze sposobności pobytu tego świetnego artysty w Krakowie zamówił dla świeżo restaurowanej bożnicy szereg świeczników.

Poniżej podajemy reprodukcję jednego z drzeworytów Sam. Cyglera zakupionych przez Muzeum Narodowe.



S. Cygler „Zaułek"
Drzeworyt zakupiony przez Muzeum Narodowe.

„Ahaswer"

Obrazy żydowskiej nędzy i żydowskiej odbudowy

Bielsko, 22 marca.

Nielada biesiadę duchową dostarczyło Keren Kejemeth Lejisrael naszemu miastu. „Ahaswer", obraz wiekowej tułaczki, bezgranicznych cierpień rozprószonego i bezsilnego narodu — z jednej strony, bohaterska przemiana duchowa, chalucowy wysiłek i wyzwoleńczy czyn pionierski doby obecnej, doby sjonistycznego odrodzenia — z drugiej, nieomieszkał wywołać w sercach setek widzów całej skali emocji, jakie to potężne widowisko wzbudzić i poruszyć może. Tysiąc głów licząca publiczność wypełniona po brzegi sali Strzelnicy, była przez dwie godziny trzymana w najwyższem napięciu. Przyczyniła się do tego sprawność masowego chóru pod energicznem i umiejętnem kierownictwem wytrawnego dyrygenta i reżysera Isi Reissa, oraz wysoki poziom Sekcji Dramatycznej „Hitachduthu".

Po przygotowującej nastrój pieśni z „Dybuka", „Mipnej mah" — chór w akcie pierwszym odtwarza recytacjami chóralnemi, melodjami, ruchami i efektami świetlnemi, zlewającemi się w przepyszną harmonję, grozą przejmujący obraz tysiącletniej tułaczki, bez odpoczynku i bez wytchnienia, otoczonego morzem niezgłębionej nienawiści i gnanego dniem i nocą, przez lądy i morza, wsie i miasta, pola i lasy, falą nieustających nigdy wrogich uczuć otoczenia, tułacza dziejowego — Ahaswera-Żyda. Niezapomniany jest obraz beznadziejnych cierpień i rozpaczliwej niedoli, jaki ten akt osłania. Uzupełnia go scena z „Hrabiego z Charolais" R. Beer-Hofmanna. Rola „czerwonego Icka", przekraczająca zdolności sceniczne amatora, a zakrojona na miarę siły artystycznej pierwszej jakości, została przez tow. Federgrüna odegrana z wiernością, która zdumiała nawet największych optymistów. Postać hrabiego pięknie odegrał tow. Rössler. — Pod koniec pierwszego aktu — znów chór. Z pośród huku maszyn, z pośród grzmotu tur bin i syren, wznosi się krzyk uciskanego narodu...

Scena w porze hawdali z „Złotego łańcucha" Pereca, wypełniająca cały akt drugi, symbolizuje beznadziejność mistycznych wzlotów i bezsilność wyjątkowych jednostek wobec niewiary i tchórzostwa masy. Mistrzowsko odtworzona została psychoza zdenerwowania, panująca wśród chasydów. Szczególnie upajała publiczność postać rabina, którą odtworzył tow. Mandelbaum. Każdy ruch, każde słowo świętego starca, przewyższającego o głowę prawie otaczających go chasydów, tchnęło dostojeństwem talmudycznem i mistyczną głębią, i zupełnie naturalnem było dla widza, że ta potężna indywidualność wkońcu porywa maluczkich chasydów. A tem silniejszem staje się przygnębienie, kiedy pełny entuzjastycznej radości taniec zostaje nagle przerwany przez wiadomość, iż Pinkas odmówił hawdalę. Odznaczyła się w tej scenie wśród chasydów tow. Erna Königsberżanka, oraz świetną swą grą tow. Teichthal. W pozostałych rolach nie mniej efektownie tow. tow. Katówna, Brandówna, Engel, Ożarowski, Pradelski, Forscher, Kopper, Münz, Birnbaum i Federgrün. Conferencjerkę prowadził tow. Sternberg, dobrze zgraną orkiestrę tow. Spiegel.

W przeciwieństwie do mistycznych wysiłków jednostek, prozaiczny wysiłek zbiorowy — który przedstawia chór w akcie III — kładzie podwaliny pod nową przyszłość. Twarda, nieustraszona odwaga, niewyczerpana energja — suszą bagna, tworzą kwitnące pola i łąki, budują wsie i miasta — budzą nastroje nadziei i podnoszą wiarę w siebie. Znalazł nareszcie drogę do domu, do siebie — Ahasfer...

Nigdy zdaje się publiczność Bielska-Białej nie śpiewała z takim zapałem „Hatikwy" jak po zakończeniu „Ahaswera". Wyrazem uznania dla pięknej gry i świetnej reżyserji były niezliczone prośby, by rzecz jeszcze raz odegrać oraz wzruszenie, z jakiem liczne grono przyjaciół żegnało tow. Isi Reissa, utalentowanego reżysera o nieprzeciętnej mierze, który niestety jako cudzoziemiec musiał bezzwłocznie opuścić nasze miasto, nie mogąc zadość uczynić prośbom publiczności. Mimowoli skojarzył się w świadomości jego los, los setek tysięcy braci z Niemiec i wogóle całego golusu — z treścią „Ahaswera". Wyjechał — ale obudził u nas wolę do artystycznego ujęcia i ukształtowania dążeń sjonistycznych. Pozostała tak Sekcja Dramatyczna „Hitachdutu", którą czekają po świetnym egzaminie sprawności, wielkie zadania na przyszłość.

St.

—oOo—





II. MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W TENISIE STOŁOWYM.

Mające się odbyć dnia 25. marca br. mistrzostwa Śląska zostały z powodu przeszkód technicznych odwołane. Natomiast Śląski Zw. T. S. powierzył przeprowadzenie tegorocznych mistrzostw Ż. T. G. S. „Makkabi“ Król. Huta, które odbędą się dnia 15 kwietnia br. Mistrzostwa te będą pierwszą bodajże w Polsce największą imprezą w tej gałęzi sportu. Makkabi Król. Huta, która jest znana z przeprowadzenia takich imprez, wzięła sobie za zadanie, aby mistrzostwa te wypadły jaknajlepiej.

Oprócz tego Makkabi pertraktuje o przyjazd wicemistrza świata Belaka, jak również mistrza Polski Ehrlicha, który na mistrzostwach świata zajął 4 miejsce. Obaj zawodnicy grają naturalnie poza konkurencją.

Jak z powyższego wynika impreza ta będzie pierwszą w Polsce i nareszcie będziemy mogli oglądać najlepszych zawodników Śląska. Zaznaczyć należy, iż do tegorocznych mitsrzostw zostały dopuszczone także kluby niezrzeszone w Śl. Zw. T. S.

Zgłoszenia należy już kierować pod adresem W. Keins Król Huta Jagiellońska 1. Zgłoszenia muszą być imienne. Zamknięcie zgłoszeń upływa w piątek 6. kwietnia br. o godz. 6 wiecz.

Mistrzostwa powyższe będą rozegrane w następujących konkurencjach: Drużynowe A i B klasa, jednostkowe i duble kl. A. startowe od drużyny wynosi zł. 2,50, od jednostkowych 1, duble 1,50.

Nagrody do powyższego turnieju są następujące: Srebrny puhar dla mistrza drużynowego, figury dla jednostkowych i dubla, oraz dyplomy

TRENING PIŁKARZY WYZNACZONY NA 28 MARCA

Mecz treningowy czołowych piłkarzy polskich, który ma się odbyć przed ustaleniem reprezentacji na mecz 15 kwietnia z Czechosłowacją w Pradze i który został w ubiegłym tygodniu odwołany wyznaczony został ostatecznie na środę przyszłego tygodnia, 28 marca. Trening odbędzie się w Krakowie o godz. 13 na boisku Cracovii.

BOKSERZY POLSCY JADĄ PRZECIEŻ DO BUDAPESZTU

na mistrzostwa Europy

Onegdaj otrzymał Polski Związek Bokserski list od Węgierskiego Związku Bokserskiego, wyjaśniający sprawę organizacji mistrzostw Europy. Okazuje się, że mistrzostwa zgodnie z regulaminem FIB-y, przeprowadzi związek węgierski. Jedynie reklamę i przygotowanie sali oddano w ręce osoby stojącej poza związkiem. Wobec takiego stanu rzeczy zastrzeżenia PZB. upadają i na mistrzostwa do Budapesztu wyjedzie pełna drużyna w składzie ośmiu bokserów.

Jak wiadomo, mistrzostwa Europy odbędą się w dniach 11 do 15 kwietnia, natomiast 18 kwietnia rozegramy w Budapeszcie mecz międzypaństwowy Polska—Węgry w konkurencji o puhar Europy środkowej.

REWANŻ PORTUGALJI Z HISZPANJĄ TYLKO 1:2

Mecz rewanżowy eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw świata Hiszpanja—Portugalja w Lizbonie zakończył się szczęśliwem minimalnem zwycięstwem Hiszpanji 2:1. Jest to o tyle sensacją, bo w pierwszym meczu w Madrycie wygrali Hiszpanie wysoko 9:0, a teraz tylko dzięki słynnemu bramkarzowi Zamorze nie przegrali.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O podniesienie gospodarcze województwa krakowskiego

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie opracowała ostatnio projekt programu, mający na celu przyczynienie się do podniesienia gospodarczego Województwa Krakowskiego przez zwiększenie dochodów wsi i jednoczesne danie zatrudnienia przy uprawie, przeróbce lnu i przy produkcji tkackiej drobno-warsztatowej i chałupniczej.

Program ten łączy się ściśle z uruchomieniem Mechanicznej Przędzalni w Krośnie, którą od Banku Gospodarstwa Krajowego przejęła firma „Scheibler, Grohman, Kejlin i Reichman“.

Plan lniarski, obejmujący system pracy od uprawy lnu, znajdującej zgórą zabezpieczony zbyt w mechanicznej przędzalni w Krośnie, po małowarsztatowy przemysł tkaci o zgóry zapewnionym nakładcy, jest treścią memorjału. Memorjał ten został przedstawiony na konferencji, zwołanej onegdaj przez Pana Wojewodę Krakowskiego Dra Kwaśniewskiego. W konferencji tej wzięli udział: Pan Wojewoda Dr Kwaśniewski, Wicewojewoda Walicki, Dr. Wolaniecki, Dyr. Kochanowski, Prez. Epstein, Pos. Kleszczyński, Dyr. Inż. Boczek i Dyr. Inż Mianowski.

Na wyżej wymienionej konferencji dyrektor Izby przemysłowej handlowej w Krakowie wygłosił referat i przedłożył tezy memorjału.

Projekt rozporządzenia o dostawach rządowych

Jak się dowiadujemy przygotowany został całkowicie projekt rozporządzenia, regulujący sprawę dostaw i robót rządowych. Projekt ten rozesłany do zainteresowanych resortów, jest jeszcze w chwili obecnej w stadjum uzgadniania międzyministerjalnego Jak słychać, w obecnym projekcie częściowo tylko zostały uwzględnione postulaty wyrażone w opinji Izb Przemysłowo-Handlowych o projekcie tego rozporządzenia w r. ub. Prace prowadzone są w bardzo szybkiem tempie, tak, iż zatwierdzenia tego projektu i ewentualnego jego opublikowania należy się spodziewać w niedługim czasie, najpóźniej do końca kwietnia r. b. Sfery gospodarcze z zadowoleniem przyjęły wiadomość o opracowaniu projektu rozporządzenia, wyrażany jest jednak pogląd, iż byłoby celowe, aby projekt jeszcze przed jego zatwierdzeniem był podany do wiadomości Izb Przemysłowo-Handlowych.

O kredyty dla kupiectwa

Kwestja kredytów dla kupiectwa, była już niejednokrotnie przedmiotem rozważań Komisji dla Spraw Handlu przy Ministrze Przemysłu i Handlu. Wyłoniona w swoim czasie przez tę Komisję specjalna Podkomisja, po odbyciu kilku posiedzeń na terenie Ministerstwa Skarbu nie zdołała znaleźć pozytywnego rozwiązania dla tego tak żywotnego dla kupiectwa zagadnienia.

Na ostatniem swem posiedzeniu Zarząd Centrali Związków Kupców szeroko zajmował się tą sprawą. W toku dyskusji poddano gruntownej analizie sprawę możliwości zrealizowania jednego z postulatów, wysuniętych w swoim czasie przez organizacje kupieckie, a mianowicie sprawę kredytu, zagwarantowanego hipotecznie, którego spłaty następowałyby w 10 kwartalnych ratach. Kredyt ten nosiłby charakter kredytu konstruktywnego i udzielany byłby handlowi średniemu. Sprawa ta jeszcze nie znalazła ostatecznego rozwiązania i pozostaje nadal aktualną z uwagi na olbrzymi nacisk, jaki na to zagadnienie kładą szerokie sfery kupiectwa.

Eksport do Holandji

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych, że ostatnio ukazało się rozporządzenie holenderskiego Ministerstwa Spraw Ekonomicznych, ustalające, iż zarządzenia kontyngentowe nie obejmują: szkieł lampowych, wyrobów szklanych, stanowiących część artykułów, wykonanych nie ze szkła, wyroby, materjały i tkaniny sporządzone ze sztucznego jedwabiu z domieszką prawdziwego jedwabiu, lub wełny oraz ze sztucznego jedwabiu impregnowanego gumą.

Lion Feuchtwanger Przedruk wzbroniony 10)

RODZINA OPPENHEIM

Rozmowy zamilkły, cisza zapanowała w pokoju, gdy skończyła mówić. Słychać było tylko głośne tykanie zegara, oczy obecnych mimowoli wędrowały w ślad za błądzącem od lewa na prawo „Okiem Opatrzności“.

Profesor Edgar Oppenheim, lekarz uśmiechnął się trochę ironicznie, a trochę z dumą: ta nieokiełznana dziewczyna była jego córką. Matka zaś, Gina Oppenheim, kobieta mała, niepokazna patrzyła na Ruth zachwycona Ruth wrodziła się w ojca, i ona też się wybijic, jak ojciec, jest inna, niż dziewczęta z jej otoczenia. Interesują ją tylko dwie sprawy: polityka i medycyna. Jest sjonistką, już wcale nieźle mówi po hebrajsku Ma zamiar studjować w Berlinie, w Londynie, w Jerozolimie i jako lekarka osiedlić się w Palestynie

Gustaw Oppenheim ma pociechę ze swej siostrzenicy Ruth. Od czasu do czasu jowialnie podrwiwa sobie na temat jej sjonizmu, lecz w gruncie rzeczy rad jest, że w rodzinie Oppenheimów jest miejsce i na ten odcień także. Fanatyzm tej dziewczyny dodaje jej pewnego uroku. Jest natychmiast młoda, że można jej zezwalać na ekstrawagancje.

Przystojna bolndynka Karolina Theiss spoglądała rozbawiona na tę szaloną pałkę. Ale zato Ellen Rosendorff nie uśmiecha się wcale. Dziwnych gości pozaprasza sobie ten Gustaw...

Ellen Rosendorff, wysmukła brunetka o śniadej cerze i podłużnie wykrojonych oczach zapoznała się z Gustawem w Czerwono- Białym Klubie Tenisowym. Lubi flirt, sport, towarzystwo. Te snobistyczne upodobania dziwnie kontrastują z jej bliżną powierzchownością. Jest złośliwa, ma ostry języczek. Jest jedną z Żydówek, z któremi flirtuje Kronprinc — całe miasto obiegło jej powiedzenie, gdy auto księcia, którem sam kierował, cudem uszło katastrofy:

— Należy jechać ostrożniej, Monsieur. Proszę sobie wyobrazić, że leżymy oboje pod szczątkami wozu jako jedna bezkształtna masa. Nie do pomyślenia: żydowskie kości w poczdamskiem mauzoleum, a hohenzollernowskie na żydowskim cmentarzu.

W stosunku do Gustawa również nie zmieniła zasadniczego tonu — roznawiają zazwyczaj o wielu błahych sprawach, właściwie o niczem, tak zwykli rozmawiać zamożni, pędzący próżniaczy tryb życia Berlińczycy. A jednak to co ich wiąże jest czemś więcej, niż przelotnem spodobaniem się sobie. Gustaw zdaje sobie sprawę, że jej snobizm jest jakby maską ochronną, że w gruncie rzeczy jest smutna, trawiona bezcelowością życia Ellen zaś wie o takich właściwościach jego charakteru, jakie Gustaw ukrywa nawet sam przed sobą.

W tej chwili Ellen patrzy na Ruth Oppenheim z powagą i zaciekawieniem Gdyby ktoś chciał sobie zadać ten trud, mógłby z łatwością przekształcić Ruth Oppenheim w światową damę, ale niechby kto spróbował ze światowych dam zrobić taką Ruth Oppenheim!...

Profesor Edgar Oppenheim rozmawiał z panem Francois, dyrektorem gimnazjum im. Królowej Luizy. Edgar — ociężały jak wszyscy Oppenheimowie, ale bardziej sprężysty, niż bracia — podrwiwa z niedorzecznej arbitralności wszystkich teoryj rasowych. Ileż to prób krwi dokonano, ileż to czaszek wymierzono, ileż to włosów zbadano — wszystko bez rezultatu. Edgar Oppenheim mówi z ożywieniem, gestykulując, bez cienia dydaktyczności w sposobie mówienia. Ręce ma mniej mięsiste, bardziej ruchliwe, niż ręce rodzeństwa: — ręce chirurga.

— Nigdy dotąd nie zauważył, — zakończył z uśmiechem — aby naprzykład krtań tak zwanego aryjczyka inaczej reagowała na określone bodźce, niż krtań semity.

Profesor nie był ani Żydem, ani chrześcijaninem, ani semitą, ani aryjczykiem, był tylko laryngologiem, człowiekiem nauki, tak pewnym swojej racji, że nie wybuchał ani pogardą, ani gniewem wobec teoretyków rasy.

Dyrektor Francois żywo przytakiwał I on także był przedewszystkiem człowiekiem nauki, filo-

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Dziś wybory do rady miejskiej w Nowym Sączu

Naskutek uwzględnionego protestu, zarządzone zostały na niedzielę dnia 25 b.m. ponowne wybory do Rady miejskiej, ale tylko w jednym okręgu wyborczym, tj. III. okręgu, podczas gdy w IV. okręgu protest nie został uwzględniony z powodu braku adresu pełnomocnika listy.

Nastroje panujące wśród ludności żydowskiej wskazują na to, iż zwarta ławą będzie ona głosować na jedyną listę, której kandydaci gwarantują obronę interesów i praw ludności żydowskiej, tj. na listę sjońską Nr. 2.

Obóz żydowskich „bezpartyjników", któremu dziś mamy do zawdzięczenia zupełne zaniedbanie spraw żydowskich, tak w dziedzinie opieki społecznej jak i w dziedzinie szkolnictwa — rozbił się jeszcze przed wyborami. Poszczególni kandydaci werbują własne kliki, mające im pomóc do zdobycia upragnionego mandatu radzieckiego, drogą „wykiwania" własnych współkandydatów.

Oby to było nauczką dla sfer chrześcijańskich BB, że nie można na przyszłość polegać na tych „żydowskich przyjaciołach".

Czołowym naszym kandydatem jest

DR. HERSZ SYROP.

Dalsi kandydaci: tow. Berliner Baruch, Izakowicz Wolf, dr. Bilder Nuchim, Goldklang Majer, Anisfeld Markus, Drillich Izrael, Faerber Abraham, Lustbader Kalman, Richter Izak, Schlüssel Izak i Schipper Efraim.

Wszyscy wyborcy głosują dziś w niedzielę tylko na listę Nr. 2.

Przypominamy, że obwód I. głosuje w lokalu Szkoły Ewangelickiej, a obwód II. w lokalu Rady Powiatowej.

—o§o—

Ks. prof. Archutowski rzeczoznawcą w procesie „talmudycznym" w Katowicach

Z Katowic donosi nasz korespondent (J. P.):

Odraczany kilkakrotnie przez Sąd Okręgowy w Katowicach proces o obrazę religji żydowskiej przez wydawców „Błyskawicy", znajdzie prawdopodobnie w najbliższym czasie swoje zakończenie.

Sąd Okręgowy powołał jako rzeczoznawcę obok wyznaczonego już przedtem rabina katowickiego Chameidesa, ks. dra Archutowskiego, dziekana wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak już donosiliśmy, wyznaczony poprzednio rzeczoznawca ks. dr. Michalski z Warszawy uchylił się od zeznań przed Sądem, tłumacząc się brakiem odpowiedniej znajomości rzeczy, będącej przedmiotem sporu.

Łomżyńska Kurja biskupia a imieniny marsz. Piłsudskiego

Z Łomży donosi agencja „Iskra":

„Podobnie jak w latach ubiegłych kurja biskupia w Łomży nie zezwoliła księżom prefektom na odprawienie nabożeństw dla młodzieży szkół łomżyńskich w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Wobec tego na podstawie uchwały koła dyrektorów i kierowników szkół powszechnych we wszystkich szkołach przed rozpoczęciem uroczystości szkolnych ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odmówiono modlitwy na Jego intencję. Nadto wybrane delegacje młodzieży ze sztandarami wzięły udział w nabożeństwie, które odprawił na intencję Marszałka ks. kapelan Brydacki dla miejscowego garnizonu, przedstawicieli władz i organizacyj społecznych.

Młodzież wyznań niekatolickich pod opieką swych wychowawców wzięła udział w nabożeństwach które odbyły się na intencję Marszałka w świątyniach ich wyznań".

Krakowska sprawa w wojskowym Sądzie Najwyższym

Pierwszy cywil przed sądem wojskowym

Wojskowy sąd okręgowy w Krakowie skazał w swoim czasie inżyniera Oskara Juroszka, kierownika walcowni metali Dziedzice na 3 lata więzienia, pozbawienie praw i utratę prawa wykonywania pracy zawodowej za działanie na szkodę interesów obrony państwa.

Juroszek sprowadził do walcowni olbrzymią partję blachy na potrzeby lotnicze, która okazała się zupełnie nieużyteczną. Spostrzeżono się jednak w porę a inżyniera oddano pod Sąd Wojskowy, zgodnie z przepisami nowej Procedury Wojskowej, która przewiduje, iż nawet osoby cywilne, o ile były zatrudnione w zakładach i fabrykach pracujących dla wojska i dopuściły się przestępstwa narażającego interesy obrony państwa, podlegają jurysdykcji sądów wojskowych.

Proces Juroszka był pierwszym u nas procesem, w którym przed Sądem Wojskowym zasiadła na ławie oskarżonych osoba cywilna.

Najwyższy Sąd Wojskowy, pod przewodnictwem prezydenta N. S. W. gen. Emila Mecnarowskiego wyrok powyższy zatwierdził.

Orzeczenie Sądu Najw. o tajemnicy zawodowej adwokatów

Z Warszawy donoszą: Izba II-ga karna Sądu Najwyższego wydała doniosłe orzeczenie w przedmiocie obowiązku tajemnicy zawodowej członków palestry. Jak wiadomo, składanie zeznań przez adwokatów wobec władz sądowych było już przedmiotem kilku zatargów z powodu niedokładnego sprecyzowania prawa odnośnie składania zeznań przez obrońców sądowych. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że adwokat nie może być w żadnym wypadku zmuszony do składania zeznań co do faktów jakie doszły do jego wiadomości przy udzielaniu porady prawnej klijentowi i prowadzeniu jego sprawy. Przywilej ten rozciąga się na wszelkie przyszłe wypadki i procesy, o ile pozostają one w bezpośrednim związku z czynnością zawodową adwokata.

Endecy oskarżeni o szpiegostwo

„Gazeta Polska" donosi z Torunia: Przed sądem okręgowym w Toruniu toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" Wacławowi Madejskiemu i przywódcy miejscowego OWP. Rychlińskiemu, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. Rozprawa została odroczona dla przesłuchania nowych świadków.

—o§o—

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

B. POSEŁ DR. CWI HELLER bawił onegdaj w Bielsku. Pobyt swój tow Heller poświęcał sprawom organizacyj. w niektórych związkach. I tak odbył narady z prezydjum podokręgu „Makkabi", z zarządem Związku Żyd. Prac. Umysł., z zarządem Związku Inwalidów Żyd. i in. We wtorek wieczorem tow. Heller wygłosił w lokalu „Hitachdutu" ciekawy referat o aktualnych problemach sjonistycznych w związku z posiedzeniem A. C.

Z PODOKRĘGU „MAKKABI". W uzupełnieniu ostatniej naszej korespondencji o walnem zebraniu podokręgu, należy jeszcze podać, iż prof. dr. Werner w uznaniu jego zasług dookoła ruchu „Makkabi" został wybrany prezesem honorowym. Przewodniczącym prezydjum podokręgu został wybrany tow. Dr. Mechner.

OSZUSTWO BILETAMI KOLEJOWEMI. Za sprzedawanie pasażerom fałszywych biletów kolejowych został aresztowany onegdaj pewien urzędnik przy kasie dworca kolejowego w Białej. Pieniądze za sprzedane bilety zatrzymał dla siebie. Wysokości wyrządzanej w ten sposób już od dłuższego czasu szkody jeszcze nie ustalono.

„HAKOAH" rozegra dziś o 15,30 na własnym boisku zawody piłki nożnej z Leszczyńskim K. S. Biała. Przedtem rezerwy.

TEATR MIEJSKI: Dziś o 16-tej i o 20-tej: „Polenblut", operetka Oskara Nedbala.

KINOTEATRY: Apollo: „Tajemnica ogrodu zoologicznego". Miejskie Bielsko: „Robinson Cruzoe" (Douglas Fairbanks) Miejskie Biała: „Turel" (według powieści B. Kellermanna).

---

logiem. Namiętny miłośnik literatury, od wielu lat członek Stowarzyszenia Bibljofilów, był szczerze zaprzyjaźniony z Gustawem Oppenheimem.

— Natura ludzka — mówił — nie zmieniła się od czasów znanych nam z historji. Jeśli się przyjrzeć ruchowi ludowemu za Katyliny, widać, jak bardzo ruch ten przypomina obecny ruch narodowy: rozwiązłe mowy, agitacja pozbawiona skrupułów, najgorszego typu dyletantyzm. Może znajdzie się i jaki Cycero wśród nas — zakończył.

Był to jegomość o lekko zaróżowionych policzkach, o białej bródce w klin, mówił płynnie, niezbyt szybko, ładnie zaokrąglonemi zwrotami. Pewno z większą przyjemnością oddawałby się oglądaniu tomów, stojących w bibljotece, niż rozmowie towarzyskiej. Jeszcze częściej niż w stronę książek zerkał w stronę tęgiej damy w ciemnej jedwabnej sukni. Dyrektor Francois był pod surową kuratelą: jeśli żona straci go na chwilę z oczu, już w następnej chwili odnajdzie go wzrokiem z pewnością.

Niełatwo jej dojść do ładu z tym utrapionym mężem: a że też on zawsze powie to, co ma na myśli!.. Coprawda, w tej chwili sytuacja polityczna wygląda spokojnie, ale pani Francois nie dowierza spokojowi. Koledzy karjerowicze tylko nadstawiają uszu i dobrze sobie notują w pamięci niebaczne słówko, gdy się komu wypsnie. Jeżeli narodowcy się dorwą do steru, ta jakaś, dziś nieostrożnie rzucona uwaga jutro może pozbawić człowieka chleba i dachu nad głową. A co wtedy będzie z nią i z jej trojgiem dzieci? — Za studjum mężowskie o wpływie klasycznego heksametru na wersyfikację Klopstocka nikt mu nie da grosza. Ale ten lekkomyślny człowiek ani myśli słuchać przestróg i napomnień! Wciąż jeszcze wierzy w to, że jeśli można dowieść słuszności swoich poglądów, w takim razie wszystko w porządku. Kiedy żona próbuje mu wytłomaczyć, że w obecnej chwili bynajmniej nie chodzi o uczciwość zapatrywań, wtedy podnosi oczy ku niebu i mówi z anielską cierpliwością:

— Daj spokój, kochasiu..

— Ach, on nie zdaje sobie sprawy, że to tylko wyłącznie przez troskę o niego żona tak łamie sobie głowę — ani krztyny w nim niema zrozumienia dla praktyczności. Pani Francois zacina usta, spogląda na męża zasępiona. Dyrektor Francois rozgląda się trwożnie wokoło.

Francois jest dyrekorem gimnazjum im. Królowej Luizy. Do ósmej klasy tegoż gimnazjum uczęszcza syn Marcina, Bertold. Marcin zbliża się do dyrektora. Słyszał o nim, jako o człowieku liberalnych zapatrywań, z ktorym można się porozumieć.

To prawda, dyrektor Francois sam przyznaje, że w niektórych gimnazjach sytuacja uczniów Żydów jest obecnie dość uciążliwa, ale jeśli chodzi o jego szkołę, to potrafi utrzymać ją zdala od polityki. Wprawdzie teraz nają mu przydzielić jakiegoś nauczyciela z Tylży, którego sam się trochę obawia, ale.. Dyrektor Francois urywa, czując na sobie wzrok żony, choć zdaleka napewno nie mogła dosłyszeć jego słów.

Tymczasem Jaques Lavendel wygłasza wobec żony i Lizeloty swoje teorje. Klara, jak wszyscy Oppenheimowie, jest tęga, krępa. Włosy ma ciemno-blond, otwarte czoło, myślące spojrzenie. Kiedy się zdecydowała poślubić Jaques'a Lavendla, wszyscy jej odradzali. Ale ona już wbiła sobie ćwieka w głowę — i właśnie to, co innych raziło w nim, jako brak manjer, — odwaga cywilna, z jaką wypowiadał sądy, podpowiadane przez zdrowy rozsądek, jego dobroduszny spryt pociągały ją właśnie najbardziej. Mówiła nagół niewiele, ale miała zdecydowane poglądy na niektóre sprawy, i gdy przyszło co do czego, potrafiła z poglądów tych wyciągnąć konsekwencje.

W tej chwili słucha w milczeniu, z przychylnym uśmiechem, co Jaques wykłada Lizelocie: wszystkie prądy polityczne narastają niepostrzeżenie w ciągu lat, ba! w ciągu dziesięcioleci. Kto umie czytać między wierszami historji, ten nie może się nie dziwić, dlaczego osoby zagrożone nie pomyślą w porę o tem, żeby się ukryć w bezpiecznem miejscu. Dlaczego naprzykład francuska arystokracja była do tego stopnia nierozsądna, że pozwoliła się zaskoczyć rewolucji — gdy dziś każdemu uczniakowi wiadomo, że już na zasadzie pism Voltaire'a i Rousseau można było wyczuć nieuchronne zbliżanie się rewolucji.

Marcin Oppenheim spojrzał zukosa na obie kobiety, z uwagą i zajęciem przysłuchujące się wywodom Jaques'a Lavendla. Pogodna twarz Lizeloty o szarych oczach odcinała się jasnością od ciężkawej, ciemnej głowy bratowej. Szyja jej lśniła białością i świeżością nad dekoltem czarnej sukni. Uśmiechnęła się do męża przelotnie, lecz po chwili znów zwróciła się w stronę Jaques'a.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

RZECZY CIEKAWE.

Dzień teściowych

Po niezliczonych „dniach matki", po dniach dziecka" etc. przyszedł nareszcie dzień odwetu dla teściowych. W tych bowiem dniach w małem, liczącem tylko 10.000 mieszkańców Amarillo (Stan Texas U, S. A.) odbył się pierwszy na świecie „dzień teściowych". Inicjatorzy i organizatorzy „dnia teściowych" uważali za właściwe podkreślić w odezwach i na plakatach donioslość uroczystości, która ma naprawić wyrządzoną „od 2500 lat" krzywdę kobietom, noszącym tytuł teściowej. Ludność Amarillo przyjęła z entuzjazmem zarówno organizatorów dnia jak komitet oraz członkinie zjazdu Przez ulice miasteczka przeszedł pochód teściowych z całej okolicy, witany radośnie przez tłumy ciekawych oraz przez zarząd miasta. Później odbył się konkurs w stylu amerykańskim na: najgrubszą, najsmuklejszą, i najmłodszą z teściowych, należących do stałych mieszkanek Amarillo. Burmistrz wygłosił uroczystą mowę, w której zaznaczył m. in., iż „wszyscy obywatele Amarillo uważają za właściwe zjednoczyć swoje wysiłki w celu okazania teściowym przywiązania, szacunku i miłości, na jakie zasługują za wypełnianie ciężkich i trudnych zadań życiowych".

Nazajutrz po uroczystościach ku czci teściowych okazało się, iż głównym inicjatorem „dnia" był miejscowy wydawca dziennika, który pokłócił się gruntownie ze swoją teściową. W ten sposób dokonał zemsty i upokorzył ją. Tak więc „dzień teściowych" był dziełem wroga teściowych.

Największy zegar i termometr

Paryska wieża Eiffla, straciwszy pierwszeństwo w rzędzie najwyższych wież świata, zdobyła je obecnie w inny sposób: znajdujące się na niej dwa zegary świetlne i termometr świetlny są dzisiaj największemi na świecie. Pięć miljonów ludzi może sprawdzać jednocześnie czas i temperaturę, zarówno z Sacre-Coeur na Monmartre, jak i z przeciwległego krańca Paryża. Tarcza każdego zegara o 20 metrach średnicy (mniej więcej wysokość 6 pięter!) znajduje się na wysokości 180—200 metrów nad ziemią, a termometr o 20 podziałkach powyżej i poniżej zera sięga swym końcem prawie wierzchołka wieży (300 m.), zaczynając się na wysokości 150 m. Motory, poruszające obydwa zegary, zasilane są przez prąd zmienny, idący z zegara Obserwatorjum Astronomicznego. Częstotliwość wahań tego prądu regulowana jest z absolutną ścisłością przez ruchy zegara astronomicznego, dzięki czemu zegary na wieży Eiffla wskazują zawsze dokładny czas. Dla uniknięcia wykrzywienia lub uszkodzenia wskazówek na skutek zmian atmosferycznych, wiatru lub deszczu, skonstruowano je z lampek elektrycznych, umocowanych w kierunku promieni tarczy i zapalających się automatycznie. Wskazówka duża ma lampki białe, mała — czerwone. Razem lampek jest 6.000! Znajdujący się pomiędzy tarczami zegarowemi termometr olbrzym oparty jest na tej samej zasadzie, co zegar.



NIEDZIELA, 25. MARCA.

Kraków (304.3) 9—10: Audycja poranna. 10—11.57: Nabożeństwo. 11.57—12.15: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, odczytanie programu na dzień bieżący, wiadomości meteorol. 12.15—14: Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie ok. 13 feljeton muzyczny z cyklu „2.000 lat muzyki" p. t.: „Odgłosy muzyczne w listach Narcyzy Żmichowskiej". wygł. p. Władysław Fabry. 14—14.15: Pogadanka dla rolników. 14.15—14.30: Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych. 14—3015: Ze Lwowa: koncert chóru „Bard". 15—15.20: Pogadanka z cyklu: „Szanuj zdrowie należycie" dr. T. Giza, asp. U. J. 15.20—16: Muzyka z płyt. 16—16.20: Transmisja z kościoła. 16.30—16.45: Opowieść dla dzieci: „Panajezusowe trzewiczki" I. Barowej. 16.45—17: Z Warszawy: kwdarans liter.: „Legendy podlaskie" Józef Marjan Chudek. 17.—17.15: Pogadanka: „Zdrowie i smaczne święcone" wygł. p. Marja Kapuścińska. 17.15—10: Z Warszawy: Koncert polskiej muzyki w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 18—18.40: Ze Lwowa: Słuchowisko „Szukaj wiatru w polu" — pióra Kazimierza Brończyka. 18.40—19: Z Poznania: recital skrzypcowy M. Schreiberówny. 19—19.05: Program na dzień następny. 10.05—19.15: Rozmaitości, komunikaty. 19.15—19.30: Odczyt p. t.: „Dzisiejszy Kraków" wygł. prof. A. E. Balicki 19.30—19.15: Z Warszawy: radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opr. Bruno Winawera. 19.45—19.50: Wiadomości bieżące. 19.50—19.52: „Myśli wybrane". 19.52—20.50: Z Warszawy: koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Jerzego Czaplickiego (baryton). 20.50—21: Z Warszawy: Dziennik wieczorny. 21—21.15: Feljeton: „Meksykańskie miasto bogów" wygł. p. Bohdan Pawłowicz. 21.15—22: Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej". 22.05—23.30: Transmisja z Londynu: międzynarodowy koncert. W przerwie: wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich i wiadomości meteorologiczne i policyjne

Warszawa (1415) 9—15: p. Kraków. 15: „Porady weterynaryjne" — prof. Dobrzański. 15.20: p. Kraków. 15.40: Odczyt misyjny. 16: Słuchow. dla dzieci: „Trzewiczki szczęścia: B. Hertza. 16.30: Płyty. 16.45—23.30: p. Kraków.

Katowice (395.8) 9—14: p. Kraków. 14: Wiadomości bież. 14.05: Koncert popularny w wyk. ork. mandolin. 14.30: p. Kraków. 15: Feljeton: „Co s.ychać na Śląsku?". 15.20—16: D. c. koncertu mandolin. 16.45—18.40: p. Kraków. 18.40: „Bery i bojki śląskie" prof. St. Ligoń. 19.10: Rozmaitości 19.20: Płyty. 19.30—23.30: p. Kraków.

Lwów (377.4) 9—14: p. Kraków. 14: Skrzynka rolnicza. 14.15—15: p. Kraków. 15: Skrzynka leśna. 15.20: p. Kraków. 16: p. Warszawa. 16.45—19: p. Kraków. 19: „Hetman St. Jabłonowski, przyjaciel Jana III" — dr. Z. Krzemicka. 19.10: Rozmaitości. 19.30—23.30: p. Kraków.

Wiedeń. (506.8) 11.20: Koncert symfoniczny, dyr. Winkler. 18.55: Audycja regjonalna. 15.30: Muzyka kameralna. 20.15: „Rund um den Stephansturm", radjopotpouri ukł. Riedingera 22: Koncert z Londynu.

Medjolan (368.6) 21: Opera.

Rzym (420.8) 17: Opera. 20.45: „Błękitny mazur" — operetka Lehara.

ALPINIZM POLSKI PRZEZ RADJO.

We torek, dnia 27. marca br. o godz. 20.40: Rozgłośnia krakowska nadaje ciekawy odczyt dr. Henryka Szatkowskiego omawiający ostatnie zdobycze polskiej ekspedycji alpinistycznej w Andy w styczniu i lutym br.







Jutrzejszy poniedziałkowy numer „Nowego Dziennika"

przynosi m. in.:

Dr. Jezajasz Feig: Purimowa adlojada — nie w Tel Awiwie (List z Palestyny)
Dr. M. Kanfer: Żydzi dystansu i bez dystansu
Eryk Kästner: Tragedja w Grand Cafe (nowela)
Ariel: Ludzie i zdarzenia — w Polsce
Pozatem: LEKARZ DOMOWY, PRZEGLĄD SPORTOWY.

KRONIKA

MARZEC

25

Wschód słońca 5 m. 17

Zachód słońca 17 m. 44

NIEDZIELA 9 Nisan 5694

Kraków otrzyma stadjon reprezentacyjny

Na Ratuszu odbyło się posiedzenie Komisji dla spraw gospod. Rady m. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. inż. Skoczylasa i przy współudziale wiceprezydentów dra Klimeckiego i dra Landaua.

Na posiedzeniu tem uchwalono przedłożyć Radzie m. wnioski w sprawie przeznaczenia gruntów po dawnym torze powyścigowym w obszarze 25 ha 68 ar. pod budowę reprezentacyjnego M. Stadjonu Sportowego. Wybudowanie Stadjonu, na który Gmina może ofiarować tylko grunt miljonowej wartości, zależeć będzie od funduszów uzyskać się mających od Głównego Urzędu Wychowania Fizycznego i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Następnie Komisja uchwaliła sprzedaż 3-ch par cel m. w Dz. 15 na cele mieszkaniowe, oraz nabycie gruntów na cele uliczne w Dz. 4 i 22.

Z kolei przyjęto wnioski w sprawie przejęcia przez Gminę dróg poforteczych od Skarbu Państwa o długości 11.610 mb. Uchwalono również wnioski w sprawie kosztów wykonania oświetlenia publicznego gazowego, w ulicach Rzeszowskiej, Przemyskiej i pl. Kossaka, oraz oświetlenia publicznego elektrycznego w ulicach: Widok, Marjewskiego, Mogilskiej, Jadwigi z Łobzowa i ul. Żuławskiego.

Wkońcu Komisja przyjęła wnioski w [illegible] urządzenia ul. Kordeckiego i ul. Friedleina, oraz zatwierdziła plan zabudowania gruntu położonego u wylotu ul. Żmujdzkiej w Dz. 18.

Tydzień przedświąteczny w handlu

Starostwo grodzkie w Krakowie zawiadamia, że w czasie od 26 marca do 30 marca br., sprzedaż towarów i otwarcie sklepów, zakładów, miejsc zawodowej sprzedaży może być przedłużona o dwie godziny, jednakże nie dłużej niż do godziny 21-szej.

W niedzielę Palmową tj. 25 marca br. dozwolone jest wykonywanie handlu od godz. 13—18-tej.

Odra szerzy się dalej

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o znacznym wzroście liczby wypadków odry w Krakowie. Za notowano ich wtedy 75 w ciągu tygodnia. Ostatni tydzień nie przyniósł poprawy w tym kierunku.

W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie 81 wypadków odry. Prócz tego zgłoszono po 8 wypadków błonicy i mumpsu, 7 płonicy, 5 różyczki, 4 ospy wietrznej, 3 krztuśca i po 1 duru brzusznego i róży.

Policjant ściga włamywaczy

(rg) Posterunkowy policji patrolujący na placu Zgody zauważył pewnego osobnika i kobietę, usiłujących rozbić drzwi mleczarni w domu pod l. 2. Na widok zbliżającego się policjanta włamywacze rzucili się do ucieczki. Posterunkowy, który rzucił się w pogoń za uciekinierami, rozpoznał w uciekającym osobniku Józefa Kołodzieja, znanego złodzieja. Gdy uciekający na wezwanie posterunkowego nie zatrzymali się, ten strzelił dwukrotnie. Dopiero to odniosło skutek i na ul. Józefińskiej zostali zbiegowie zatrzymani.

Wspólniczką Kołodzieja okazała się Marja Poce (lat 24) z Borku Fałęckiego. Zatrzymanych odstawiono do więzień sądowych.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem w Krakowie

Werbowali młode dziewczęta w biurach pośrednictwa pracy

(rg) Po szeregu sensacyj kryminalnych, które w ciągu ostatnich miesięcy trzymały w napięciu opinję Krakowa, obecnie miasto nasze ma znów nową aferę, której zlikwidowaniem zajęły się tutejsze władze policyjne. Tym razem chodzi o szajkę **handlarzy żywym towarem, która obrała sobie Kraków, jako miejsce swej działalności.** Zbrodniczy swój proceder uprawiali członkowie tej bandy na terenie krakowskim zaledwie przez kilka dni. Naskutek obserwacyj tutejszego Wydziału Śledczego zostali ujęci i odstawieni do dyspozycji władz sądowych.

Przed kilku dniami doszło do wiadomości władz **policyjnych, iż w Krakowie pojawiły się dwie osoby, które obchodzą biura pośrednictwa pracy i werbują młode dziewczęta do wyjazdu zagranicę.** Jak udało się stwierdzić, są to ludzie w **średnim wieku, elegancko ubrani,** którzy uchodzą jako małżeństwo.

Do Krakowa **przyjechali oni** z Berlina i zamieszkali w pensjonacie **„Lubin" przy ul. Studenckiej.** W biurach pośrednictwa pracy wyszukiwali młode, przystojne dziewczęta i werbowali je na wyjazd do Francji i Argentyny. Ze zgadzającemi się kobietami spisywali odpowiednie umowy, nie tając wcale celu ich wyjazdu, wprost przeciwnie. Aby wyjeżdżające dziewczęta zaznajomić z przyszłym swym zawodem, urządzali seanse, w czasie których zapomocą odpowiednich demonstracyj po uczano młode krakowianki o nowym ich fachu.

Po ustaleniu tych wszystkich szczegółów władze policyjne przystąpiły do zlikwidowania afery. Występną parę, która w międzyczasie przeprowadziła się do hotelu **„Pollera"**, aresztowano.

Jak się okazało, są to **Hersz Berman** false Siemienowicz (lat 43), właściciel realności w Warszawie przy ul. Ogrodowej l. 8, oraz **Helena Paula Berman** false Streich (lat 42), zam. w Luksemburgu.

W toku dochodzeń ustalono nazwiska trzech kobiet, pochodzących ze sfer inteligencji, które spisały już z Bermanami odpowiednie umowy.

Bermanów odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Krakowie.

Właściciel drogerji aresztowany

pod zarzutem nielegalnego handlu eterem

Energiczna walka z nielegalnym handlem eterem na terenie województwa krakowskiego

(rg) Ostatnio donosiliśmy już, iż na terenie województwa krakowskiego **prowadzona jest energiczna walka z nielegalnym handlem eterem.** W ciągu ostatnich miesięcy stwierdzono bowiem znaczny **wzrost konsumcji eteru, który ludność wiejska używa jako trunku.**

W czasie obserwacyj i dochodzeń prowadzonych w tej sprawie ustalono, **iż ludność wiejska nabywa eter w jednej z drogueryj krakowskich, a mianowicie w doguerji Romualda Wiśniewskiego przy ul. Stradomskiej l. 11.**

Po ustaleniu tego faktu zjawili się w droguerji Wiśniewskiego funkcjonarjusze policji i przeprowadzili tutaj rewizję. **Dała ona sensacyjny wynik. Znaleziono 75 kg. eteru, 12 dymionów z eteru o pojemności 50 l. każdy, jednak nie napełnionych płynem.**

Dalsze dochodzenia ustaliły, iż **Wiśniewski** rozsprzedał **w ciągu ostatnich 2 miesięcy około 500 kg. eteru na powyższe cele. Wobec tego Wiśniewski został wczoraj aresztowany.**

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w niedzielę mają dyżur — w dzień: dr. Friedman — Starowiślna 1, tel. 104-59, dr Grażyński — Al. Krasińskiego 18, tel. 100-35, dr. Mirowska Eugenja — Stolarska 5, tel. 139-83, dr. Stanowski — Łobzowska 45; w nocy: dr. Bleiweis — Lelewela 4, dr Godłowski — Kanonicza 6, tel. 182-22, dr. Goldschmied — Jabłonowskich 3, tel. 103-51, dr. Kelhofer — Al. Krasińskiego 4.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9; tylko dzienny dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77.

— **FILMY NIEMIECKIE W KRAKOWIE.** Antyhitlerowski Komitet Bojkotowy komunikuje, że wyświetlane obecnie w Krakowie filmy „Cesarzowa i ja", „Zdobyć cię muszę" („Kocham Cię Nino") i „Ja w dzień.. ty w nocy" są produkcji niemieckiej.

— **RĘKAWKA, NAJSTARSZY TRADYCYJNY OBRZĘD KRAKOWSKI, ORAZ INNE LOKALNE OBRZĘDY OKRESU WIELKANOCNEGO.** Odczyt pod tym tytułem, ilustrowany specjalnym filmem wygłosi prof. dr. Tadeusz Seweryn na 6 Zebraniu naukowem Tow. Miłośników Krakowa, które odbędzie się w poniedziałek 26 bm. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9). Po odczycie wielkad yskusja nad aktualnemi sprawami Krakowa. Wstęp wolny. Początek o godz. 18'30.

ZOZ W NOWYM LOKALU. Dziś o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się poświęcenie nowego lokalu Związku Opieki nad Zwierzętami (ZOZ), który mieści się przy ul. Zwierzynieckiej 42. Równocześnie odbędzie się otwarcie pierwszego w Krakowie ambulatorjum dla małych zwierząt. O **miłej tej uroczystości napiszemy jeszcze, a narazie korzystamy z okazji, by sympatycznej instytucji życzyć powodzenia w dalszej pracy, która wraz ze zdobyciem przez ZOZ własnego kąta i otwarciem ambulatorjum, wchodzi w nową fazę rozwoju.**

— **OFIARA SPŁOSZONYCH KONI.** Wczoraj przedpołudniem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na dworcu towarowym Oto, na skutek spłoszenia się koni przy wozie towarowym, spadł z wozu 50-letni Józef Kukuła, woźnica. Doznał on rany głowy oraz wstrząsu mózgu. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala.

— **DOTKLIWE OPARZENIE.** Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Celną pod Nr. 11 do mieszkania rabina Mojżesza Halberstama, do 18-mies. dziecka, które wpadło do garnka z gorącą wodą i doznało poparzenia I i II stopnia. Dziecko po opatrzeniu pozostawiono opiece domowej.

— **NIE NALEŻY CZYTAĆ GAZET NA ULICY.** Ziemianin Franciszek (lat 33) robotnik z Prokocimia, w czasie gdy czytał gazetę pod lampą na jezdni na ul. Wielickiej, potrącony został przez przejeżdżający wóz parokonny, prowadzony przez Franciszka Sztocha. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza, gdzie przebywa w stanie ciężkim.

— **PRZELĄKŁ SIĘ, ZOSTAWIŁ WÓZ I UCIEKŁ.** Patrolujący posterunkowy odstawił na 1 Posterunek PP. zaprzęg dwukonny, pozostawiony bez nadzoru na pl. Kleparskim obok ul. Długiej. **Jak się okazało zaprzęg ten był własnością Ed-**

warda Musiała z Porąbki pow. Będzin, który następnie zgłosił się na Posterunku i podał, że tegoż dnia wszczęli z nim awanturę niejaki Franciszek Wójcik i jego ojciec obaj z Bronowic oraz 2-ch jeszcze innych osobników, którzy będąc w stanie podchmielonym, zagrozili mu nożem, na skutek czego on z obawy zbiegł, pozostawiwszy zaprzęg. Zaprzęg Musiałowi wydano, zaś dalsze dochodzenia prowadzi się.

—oso—

— ZW. ŻYD ABS. SZKOŁY EKON.- HANDL. HEATID ul. Sarego 7. Dziś godz. 1'15 Nadzwyczajne Plenarne zebranie z udziałem dyr. S. E. H. dr. Tadeusza Wroniewicza.

— „HITACHDUT", Sarego 7. Dziś godz. 5-ta pop. Posiedzenie Komitetu Lokalnego.

— DĘBICA. Dziś godz 4 pop. przyjeżdża z ramienia „Tarbutu" dr. Pfeffer z Krakowa



GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 3 Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 78.75, Lilpop 11.75, 11.80, Strachowice 11. Tendencja niejednolita. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 42.25, 4-proc. inwestycyjna seryjna 114.50, 115, 5-proc. konwersyjna 61.50, 5-proc konwersyjna kolejowa 56.75, 7-proc. stabilizacyjna 58.50, 58.25, 58.38, pięciosetki 58.63. Tendencja mocniejsza Listy zast. Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.68, Gdańsk 172.80, Holandja 357.50, Londyn 27.08, Nowy Jork czek 5.29, Nowy Jork telegraficzny 5.30, Paryż 34.94, Praga 22.03, Sztokholm 139.60, Szwajcarja 171.47, Włochy 45.37 Berlin w obrotach prywatnych 210.75. Tendencja niejednolita z odcieniem mocniejszym

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 przy tendencji cokolwiek mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.27 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 3 1934. Ceny transakcyjne: żyto 985 ton 14.75, 75 ton 14.70 15 ton 14.65, owies do siewu 15 ton 12 i jedna czw. 15 ton 12. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 3 Kursy zamknięcia: Dewizy Paryż 20.28, Londyn 15.77 i pół, Nowy Jork 309. Bruksela 72.12 i pół, Medjolan 26.54, Madryt 42.20, Amsterdam 208.40, Berlin 122.82 i pół, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.50, Sztokholm 81.30, Oslo 79.35, Kopenhaga 70.56, Praga 12.81, Warszawa 58.30, Białogród 7, Ateny 2.96, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.97, Japonja 93.25, Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr 1575, w Zurychu dol. 65 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 81.375, Stabilizacyjna 99, Dolarowa 71, Warszawska 63, Śląska 62, Kursy zamknięcia: Dillonowska 81.625, Stabilizacyjna 100, Dolarowa 71, Warszawska 63, Śląska 62. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 23. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.82 i pół, Londyn kabel 5.11, Paryż 6.60 i pół, Zurych 32.39, Rzym 8.60, Amsterdam 67.40. Kursy zamknięcia: Berlin 39.84, Londyn kabel 5.10 i pół, Paryż 6.60, Zurych 32.25, Rzym 8.60, Amsterdam 67.45. Tendencja niejednolita.

Liczba ofiar pożaru w Hakodate wzrasta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 24. 3. (L) Wedle doniesień z Tokio, akcja ratunkowa na pogorzelisku w Hakodate postępuje bardzo powoli, ponieważ w wielu wypadkach z gruzów wydobywają się jeszcze płomienie. Dotychczas z pod gruzów wydobyto przeszło 800 zwłok. W niektórych wypadkach w jednem miejscu znajdowano po 30 i więcej zwęglonych zwłok osób, które podczas ucieczki zaskoczone zostały płomieniami i nie znalazły już ujścia na wolność. Oceniają, że ogólna liczba ofiar wyniesie przeszło 1200 osób.

Co piszą o odpowiedzi francuskiej?

W Paryżu

Paryż, 24. 3. (PAT). Miarodajne koła oświadczają, że nota francuska, stanowiąca odpowiedź na memorandum angielskie, zredagowana była w następstwie wizyty Edena w Paryżu, który domagał się, aby rząd francuski przedstawił możliwie jasno swą opinję o tem memorandum. Aby doprowadzić do zawarcia konwencji rozbrojeniowej, Francja zgodzi się na najściślejszą kontrolę, gdyż nie potrzebuje się niczego obawiać, ani ukrywać. Koła miarodajne podkreślają, że nota francuska stanowi wyraźną odmowę rządu francuskiego przyjęcia projektu konwencji, opracowanego na podstawie memorjałów angielskiego i włoskiego. Nie oznacza jednak ona, aby Francja odrzucała ideę konwencji, opartej na innych podstawach porozumienia, odpowiadających zasadom, których stale broniil delegaci Francji. Nota ta — zgodnie z opinją wypowiadaną wielokrotnie przez koła parlamentarne, odpowiada również poglądom francuskiej opinji publicznej.

* * *

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24. 3. (M). Ogłoszona wczoraj wieczór odpowiedź francuska na ostatnie memorandum rządu angielskiego w kwestji rozbrojenia, znalazła w prasie francuskiej ogólne uznanie. Dzienniki wskazują na jej konstruktywny i pozytywny charakter, zaznaczając, że odpowiada ona stanowisku, jakie zajmuje całe społeczeństwo francuskie wobec kwestji rozbrojenia. Wyrażany jest zarazem pogląd, że zawartę w nocie francuskiej myśli odpowiadają również stanowisku, jakie zajmują sprzymierzeńcy Francji, Polska, Belgja i Mała Ententa. „Journal" wskazuje, że Francja decydujące znaczenie przypisuje okazaniu przez Niemcy dobrej woli. Niemcy powinny powrócić do Genewy i okazać, czy skłonne są przyjąć gwarancje, bez których niema mowy o dalszem prowadzeniu pertraktacyj rozbrojeniowych.

W Londynie

Londyn, 24. 3. (PAT). W miarodajnych kołach brytyjskich zwracają uwagę na fakt, iż nota francuska nie jest wystarczająco jasna i nie odróżnia dwóch odrębnych kwestyj, wchodzących w zakres zagadnienia bezpieczeństwa, a mianowicie sprawy gwarancji wykonania konwencji rozbrojeniowej i gwarancji bezpieczeństwa przeciwko państwu napastniczemu.

Rząd brytyjski dokładnie rozróżnia te dwie sprawy i gotów jest pójść jaknajdalej na drodze zapewnienia wykonania konwencji — nie pójdzie jednak na drogę gwarancyj bezpieczeństwa przeciwko napastnikowi. To rozróżnienie pomiędzy wykonaniem konwencji a gwarancjami bezpieczeństwa na wypadek agresji będzie stanowiło w najbliższych tygodniach główny temat rozmów dyplomatycznych pomiędzy rządem brytyjskim a Francją i Włochami.

W Genewie

Genewa, 24. 3. (PAT). Koła szwajcarskie, zbliżone do Ligi Narodów, przyjęły naogół życzliwie odpowiedź francuską na memorandum brytyjskie w sprawie rozbrojenia. Delegacje krajów zaprzyjaźnionych z Francją, nie ukrywają radości stwierdzając, że w nocie swej Francja pozostała wierna podstawowym zasadom, o które walczyła wielka liczba państw od początku konferencji rozbrojeniowej u boku delegacji francuskiej. Szczególnie podkreślane są dwa punkty: 1) stwierdzający, że powrót Rzeszy do Ligi Narodów jest istotnym warunkiem zawarcia wszelkiej konwencji rozbrojeniowej, 2) zaznaczający z siłą, że wypowiedzenie się o sytuacji, stworzonej od kilku miesięcy w dziedzinie rozbrojenia należeć będzie do komisji głównej. W Genewie przeważa pogląd, że prezydjum konferencji rozbrojeniowej zbierze się, jak było przewidziane, w dniu 10. kwietnia br. i zgodnie z sugestjami francuskiemi, postanowi przekazać komisji głównej zajęcie się istniejącą sytuacją, która wymaga donioslych decyzyj

„Ostateczna granica" Stanów Zj. dla ratowania Europy

Waszyngton, 24. 3. (PAT). Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do paktu konsultatywnego określone zostało w Białym Domu, jako ostateczna granica, do jakiej posunąć się może rząd Stanów Zjednoczonych w akcji na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Włosko-brytyjski konflikt graniczny w Afryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 24. 3. (M) „Echo de Paris" donosi z Londynu, iż w Afryce zanosi się na spór włosko-angielski z powodu wkroczenia wojsk włoskich na terytorjum angielskie. Wedle nadeszłych do Londynu wiadomości, wojska włoskie z południowej Libji przeszły granice Sudanu angielskiego i zajęły oazę, położoną 21 km na południe od granicy terytorjum włoskiego. Oaza ta uważana jest za ważny punkt strategiczny przy wypadzie w okolice jeziora Czad. Z powodu tego zajęcia rząd angielski miał się zwrócić do rządu włoskiego z żądaniem wyjaśnienia. Rząd włoski miał odpowiedzieć, że skłonny jest zrezygnować z dalszego marszu na Sudan, jeżeli otrzyma odpowiednią kompensatę w północnej Kenji.

14 bezrobotnych spłonęło w baraku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 24. 3. (R). W Lynchburgu w Wirginji spłonął doszczętnie barak drewniany, służący za pomieszczenie dla bezrobotnych. Pożar rozszerzał się tak gwałtownie, że tylko część mieszkańców zdołała wydostać się z płonącego budynku bez szwanku, podczas gdy wielu bezrobotnych poniosło śmierć, lub odniosło ciężkie rany. Jak dotychczas ustalono, podczas katastrofalnego pożaru 14 osób poniosło śmierć, a przeszło 80 osób odniosło cięższe rany.

Brawura przypłacona życiem

Zurych, 24. 3. (PAT). Student politechniki zurychskiej Hans Wolfert, pochodzący z Surabaja (Wyspa Jawa) wybrał się na szczyt Guldenstock jedynie w kostjumie kąpielowym. Zaskoczony przez burzę śnieżną poniósł śmierć. Dwaj Polacy, bawiący w schronisku u stóp szczytu Józef Wadas i Edward Janczewski zorganizowali pierwsą wyprawę ratunkową, która po całonocnych poszukiwaniach, utrudnionych przez burzę śnieżną i niebezpieczny teren, znalazła na drugi dzień zwłoki Wolferta, zasypane śniegiem, w pobliżu szczytu Guldenstock.

Cudem ocalony

Bukareszt, 24. 3. (PAT). Burza, która szalała przed kilku dniami na wybrzeżu Morza Czarnego, uniosła z miejscowości Mangalia łódź, w której znajdował się 12-letni chłopiec. Posterunek hydroplanów w Konstancy, powiadomiony o wypadku przez telefon, wysłał hydroplan na poszukiwanie łodzi. Po dwugodzinnych poszukiwaniach łódź została odnaleziona na pełnem morzu. Chłopiec, który stracił przytomność, wciągnięty został do kabiny hydroplanu i przewieziony do Konstancy.

Katastrofa kopalniana w Meksyku

Nowy Jork, 24. 3. (R). W kopalni węgla w meksykańskiej miejscowości Rosita, położonej tuż nad granicą Stanów Zjednoczonych wydarzyła się eksplozja, wskutek czego 8 górników zostało zabitych, zaś 12 górników odniosło rany.

Hitlerowskie sztuczki przedplebiscytowe w Zagłębiu Saary

Sarbrücken. 24. 3. PAT. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że dążeniem niemieckich narodowych socjalistów w Zagłębiu Saary jest przedewszystkiem zorganizowanie pewnego rodzaju przedwstępnego plebiscytu, aby potem w miarę możności zapobiec właściwemu plebiscytowi, który mógłby wypaść niezupełnie korzystnie dla Niemiec. Dopiero wrazie nieudania się tej akcji Rzesza miałaby pretekst do rozpoczęcia akcji terorystycznej w Zagłębiu Saary na rzecz jego przyłączenia do Rzeszy. Podkreśla się w związku z tem, że liczba członków Frontu niemieckiego bynajmniej nie świadczy o tem, że większość ludności wypowie się za natychmiastowym powrotem zagłębia do Rzeszy, do organizacji tej bowiem przyjmowani są również i Żydzi, a wiele osób wstępuje do niej tylko ze względów oportuistycznych, aby oszczędzić sobie trudności. Wielu z tych członków podczas plebiscytu wypowiedziałoby się raczej za utrzymaniem status quo.

48 „wywrotowców" socjal-demokratycznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 24. 3. (R). W Bremie wykryła policja tajną organizację socjalno - demokratycznego „Reichsbanneru", która prowadziła potajemną propagandę antyhitlerowską, zmierzającą do przygotowania zamachu stanu. Aresztowano 48 osób. W ręce policji wpadł liczny materjał obciążający jak pisma podburzające, sprzęt wojskowy i broń.

Znamienne podwyższenie nagrody

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 24. 3. (R) Prezydjum policji berlińskiej podniosło wyznaczoną nagrodę na ujęcie sprawców lub wyjaśnienie zamachu bombowego na Unter den Linden, jaki miał miejsce w dniu 21 bm. — do 30 tysięcy marek. Pierwotnie wyznaczona nagroda wynosiła 5 tysięcy marek.

Moissi, Lenin — „burzyciele rasy"

Berlin (ŻAT) „Voelkischer Beobachter" zamieszcza sprawozdanie z Kassel o odbywającej się tam wystawie. Wystawa ma specjalny dział p. n. „Krew i rasa". Oto jak prawozdawca kreśli swe wrażenia:

„Przechodzimy do działu podobizn burzycieli rasy. Mamy przed sobą fotografje Żydów „Liebknecht", „Moissi", „Rathenau", „Lenin" i „Trocki". Przychodzi nam na myśl: takie typy opanowały Niemcy? Widzowie potrząsają głowami. Narazie jeszcze nie rozumieją wymowy tych podobizn. Uczą się jednak nienawidzieć i pogardzać takiemi typami.

Szczegóły francuskiej odpowiedzi „rozbrojeniowej"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 23. 3. (M) Dziś wieczorem ogłoszona została nota rządu francuskiego, wręczona dnia 17 bm. w angielskiem ministerstwie spraw zagr. w odpowiedzi na ostatnie memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia. Rząd francuski wskazuje w nocie swej, że nie może się zgodzić, aby wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów miało im przynieść nowe korzyści i ustępstwa a Francji nowe ofiary. Francja sprzeciwia się przyznania Niemcom 600.000 armji bez uprzedniego zbadania stanu liczebnego ich obecnej armji. Nota podkreśla, że Francja nie może przyjąć żadnej propozycji, któraby nakładała na nią dalsze rozbrojenie, a równocześnie legalizowała trudne do określenia dozbrojenia, jakie Niemcy dotychczas już przeprowadziły z naruszeniem traktatów pokojowych.

Z pobytu min. Nakoniecznikoffa w Budapeszcie

Budapeszt. 24. 3. PAT. Wczoraj popołudniu bawiący w Budapeszcie minister Nakoniecznikoff-Klukowski przyjęty był przez regenta Horthy'ego. Regent wręczył ministrowi węgierski krzyż „Pour le merite". Na audjencji obecny był również poseł R. P. Łepkowski. Następnie p. minister Nakoniecznikoff-Klukowski złożył wizytę premjerowi Gömbösowi, z którym odbył dłuższą rozmowę. Wieczór minister Nakoniecznikoff-Klukowski był obecny na przedstawieniu opery, poczem wziął udział w bankiecie, wydanym przez węgierskiego ministra rolnictwa p. Kallay'a.

Sensacja dookoła ślubu Węgrzyna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 3. (Sin) Kilka dni temu donosiliśmy o ślubie znanego artysty p. Józefa Węgrzyna z p. Lindorfówną. Ślub ten odbył się w kościele narodowym. Obecnie podaje Katolicka Agencja Prasowa, że udzielanie chrztów i ślubów przez kierownika tego kościoła p. Farona jest przestępstwem karanem przez prawo i akty te nie mają żadnego znaczenia publiczno-prawnego. Sprawą tą zainteresowały się władze prokuratorskie.

Dąsy litewsko-niemieckie trwają

Berlin, 24. 3. (PAT). Jedna z agencyj donosi z Kowna: Z dobrze poinformowanych źródeł komunikują, że rząd litewski wydał okólnik, zakazujący urzędnikom państwowym na czas najbliższy wyjazdu do Niemiec. Zezwolenia na wyjazd udzielane będą tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Proces morderców Duca

Bukareszt, 24. 3. (PAT). W procesie „Żelaznej Gwardji" zakończono przesłuchiwanie oskarżonych, którzy w zeznaniach swoich nie solidaryzują się z zabójstwem b. premjera Duca, utrzymując, iż decyzja i wykonanie zamachu było dziełem wyłącznie 3 osób. Obecnie trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Represje przeciw faszystom estońskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Tallin. 24. 3. (R). Faszystowski związek patrjotyczny, który swego czasu usiłował w Estonji dokonać zamachu stanu, został wraz z pokrewnemi organizacjami rozwiązany. Rozwiązanie nastąpiło na podstawie dekretu o ochronie państwa. Równocześnie wydane zostało rozporządzenie, na mocy którego unieważnione zostają wszystkie mandaty członków związku we wszystkich reprezentacjach państwowych i samorządowych. Zakaz ten oznacza zupełną likwidację tej partji, gdyż uniemożliwia jej wszelką działalność nawet po zniesieniu stanu wyjątkowego w kraju.

Amnestja w Hiszpanji

Paryż, 24. 3. (PAT). Z Madrytu donoszą, że rada gabinetowa uchwaliła projekt amnestji, który ma być przedstawiony kortezom.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym. 24. 3. (Kl) W Brescii, Bergamo kilku innych mniejszych miejscowościach Włoch północnych odczuto wczoraj trzy silniejsze wstrząsy ziemi, które wśród ludności wywołały panikę. Po ważniejszych szkód nigdzie nie zanotowano.

Bł. p.

Róża z Thiebergów Fragnerowa

wdowa po kupcu

zmarła w Krakowie po długich i dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się dziś. w niedzielę dnia 25 bm., o godz. 4-tej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, przy ul. Miodowej. RODZINA

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Echa morderstwa w Przywozie

(rg). W roku ubiegłym głośnem było w Krakowie morderstwo, jakiego dokonano we wsi Przywóz, gdzie student U. J. Bolesław Olejniczak zamordował swego przyjaciela Stanisława Lechowicza, słuchacza teologji U. J. Morderstwo zostało dokonane w tajemniczych okolicznościach, przyczem w związku z tem aresztowano niejaką Janinę Pragnącą, którą następnie zwolniono. Obecnie Olejniczak stanie przed sądem przysięgłych w Krakowie. Rozprawa rozpocznie się w dniu 12 kwietnia i potrwa 12 dni. Ze względu na seusacyjny materjał zainteresowanie procesem jest olbrzymie. Wstęp na rozprawę będzie się odbywał jedynie za biletami.

OLSZA—MAKKABI 3:2 (0:1)

Pierwszy mecz mistrzowski krakowskiej A-klasy rozegrali biało-niebiescy na swojem boisku z tamtegorocznym mistrzem i konkurentem — Olszą. Po towarzyskich zawodach z Podgórzem faworytem byli gospodarze, którzy do przerwy byli nawet silniejszą stroną i uzyskali bramkę po centrze Krumholza z główki Liebermanna. Jeszcze po pauzie zdawało się zwycięstwo Makkabi być pewnem, gdy Osiek z powodu błędu bramkarza Olszy podwyższa na 2:0.

Ale to było też wszystko. Wypompowana drużyna gospodarzy, nie mająca odpowiedniej zaprawy zimowej, najwidoczniej „spuchła" stąd przestaje normalnie pracować defensywa robi coraz więcej błędów, szczególnie Hauptman taktycznie fatalnie ustawiał się i zagrywał, bramkarz Auerbach coraz nerwoszy i niepewniejszy. W rezultacie nietylko odwrócenie klęski Olszy, ale jej zwycięstwo dzięki trzem bramkom, wygniecionym w tłoku.

Mimo to zaznaczyć należy, że Makkabi przegrała niezasłużenie, bo miała po przerwie szereg „nieuchronnych" pozycyj i tylko skutkiem pecha ich niewykorzystała.

Drużyna nie powinna jednak się zrażać, ale pracować nad sobą intensywnie, przyczem koniecznie jest jakieś fachowe kierownictwo treningowe i pedagogiczne, widać bowiem jasno zupełnie, że zespół nie otrzymuje fachowych wskazówek ani przed, ani w czasie, ani po zawodach, co jest rzeczą podstawową.

Sędzia był za delikatny i cierpliwy wobec niektórych brutalnych graczy Olszy, która grała bardzo ambitnie. Oczywiście całe zawody nie stały jeszcze na należytym poziomie.

Litwa wobec oświadczenia min. Becka

Ryga, 23. 3. (PAT). Z Kowna donoszą: Litewska Agencja Telegraficzna, podając w swoim biuletynie oświadczenie ministra Becka zaopatrzyła je następującym oficjalnym komentarzem. „Żaden rząd litewski nie uważał istniejące stosunki z Polską za normalne, przeciwnie każdy rząd litewski uparcie walczył o przywrócenie praw litewskich. Litwini zawsze gotowi są do przywrócenia normalnych stosunków z Polską na warunkach ogólnie wiadomych".

BOJKOT HITLEROWSKIEGO PIANISTY

Warszawa. 23. 3. (Sin) Dziś wieczór odbył się w Filharmonji koncert pianisty niemieckiego Wilhelma Backhausa. Naskutek proklamowanego przez społeczeństwo żydowskie w Warszawie bojkotu artysty, uważanego za hitlerowca, pokup na bilety był słaby. Wprawdzie „Gazeta Warszawska" apelowała do publiczności warszawskiej, by przez liczne zjawienie się w Filharmonji przeciwstawiła się bojkotowej akcji żydostwa, jednak — daremnie. Przed koncertem aresztowano kilkunastu młodzieńców żydowskich za naklepianie karteczek bojkotowych na afiszach Filharmonji. Koncert minął w spokoju przy do połowy zapełnionej sali.

WOLNE POSADY

AKWIZYTOROW zdolnych inteligentnych poszukuje poważna instytucja, za wysoką prowizję. Zgłoszenia Kraków, Marka 18, m. 3. 3657g

LOKALE

2 **SUCHE,** jasne ubikacje parterowe, z gazem i elektryką na cele przemysłowe poszukiwane.— Zgłoszenia pod „Cichy przemysł“ do Adm. „N. Dziennika“. 3699g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz — Taubman, Bocheńska 8, I. piętro, m. 19. 3550g

SPRZEDAZ

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze, po najniższych cenach poleca wytwórnia ul. SEBASTJANA 16. 5054kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 28. 1298kr

WINA
Palestyńskie „KARMEL“ oraz wszelkiego rodzaju wina i miodu
poleca firma — כשר לפסח
BILFELD Kraków,
DIETLA 49. Rok zał. 1891
Telefon 161-47

JADALNIE, sypialnie — gabinety, wytworne wykonanie, najtaniej w Wytwórni Piotr Kudelski.— Przyjmuje zamówienia: Kraków, Kochanowskiego 12. 5200kr

OKAZYJNIE sprzeda piękną nowoczesną jadalnię, sypialnię i gabinet — wytwórnia mebli „Meblopol“ Kraków, Rakowicka 8. 5267kr

ODKURZACZ za półdarmo sprzedam - „Elektroganz“ Kraków, Dietla 40.

CELULOID w arkuszach we wszystkich wymiarach Biuro techniczne, Szajer, Kraków, Florjańska 5. — Telefon 141-54. 5270kr

ZNANE ze swej dobroci cienkie mace „Klapholza“ z Jordanowa, uznane przez rabinat krakowski. 27—30 szt. na 1 kg. do nabycia. Zastępstwo; — Abraham Gross, Kraków, B. Ciała 6. 2115kr

ROZNE

SPÓLNIKA z kapitałem 10.000 Zł do rentownego interesu w miejscu uzdrowiskowem w centrum poszukuję. Zgłoszenia pod „Rentowność“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8 5249kr

INSTITUT COSMETIQUE YLANG pod kierow. Inż. Heleny Apsel-Schragerowej. Kraków, Piłsudskiego (Wolska) 11, telefon 177-57. Wszelkie zabiegi — oraz preparaty — dla **CERY TŁUSTEJ** przeciw wągrom i rozszerzonym porom, dla **CERY SUCHEJ** zwiotczałej, skłonnej do zmarszczek. Trwałe przyciemnienie brwi i rzęs. — Maquillage. Porady bezpłatne. 5182kr

POSZUKUJE się rutynowanego ekspedjenta z branży sukna Zgłoszenia z podaniem referencji do Adm. Nowego Dziennika pod „Ekspedjent“ 5641g

SLIWOWICA
שליוואוויטץ
כשר של פסח
A.Schwartz
Kraków, Krakowska 24

PRACOWNIA swetrów Gazowa 5, wykonuje rajtki fildecosowe od Zł. 1 za parę. Tamże ściągawki do sweterków ręcznych komplet 40 gr. 3658g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam, szlafroków — Stockowa. Dietla 50, II. piętro. 3627g

WYPOZYCZAM ODKURZACZE - Paulińska 8, m. 8. Telefon 107-42 5272kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze Widok 6/6. Telef. 177-72

NAUKA I WYCHOWANIE

HEBRAJSKIEGO - nauczy dobrze znany hebraista. Zgłoszenia pod „80 groszy“ Statter, Rynek 8. 5266kr

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE pensjonat dla dzieci Marji Rubinsteinowej nie przyjmuje zgłoszeń do pierwszych dni maja. 5269kr

KUPNO

KUPIĘ okazyjnie **URZĄDZENIE** sklepowe galanteryjno-techniczne Brachfeld Instrumenty muzyczne Poselska 15 3647g

---

**JAK MAŁO KOSZTUJE
JAK DUŻO DAJE**

Każda gospodarna Pani powinna dbać o wygląd podłogi w swojem mieszkaniu. Lśniąca podłoga świadczy, że Pani domu dba nietylko o elegancję, ale i o higjenę. **Zaprawa do podłóg**

„JASNIEJ SŁONCA“

farbuje momentalnie **białe podłogi** na mahoń lub orzech

SKŁAD MASZYN DO PISANIA
TELEFON 162-50

M. LOWENSTEINA
przeniesiony został naprzeciwko
Zwierzyniecka 11

Pesach w Rabce
można spędzić
W PENSJONACIE „SWIT“
pod zarządem H. BECKA
Telefon Nr. 18.
Uprasza się o wcześniejsze zamówienie.

NIEBYWAŁA OKAZJA!
przez tydzień zł. 95·—

Z powodu zmiany lokalu postanowiliśmy sprzedać resztę zapasu, znajdującego się w naszych składach Wydania popularnego „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedji Powszechnej“ w 18 tomach, po cenie tak niezwykle zniżonej i na tak korzystnych warunkach, że będzie to z tą chwilą nietylko **najtańsza z wielkich encyklopedyj świata,** lecz dzieło wręcz przeznaczone dla użytku **najszerszych warstw ludności.**

Około 20.000 osób posiada już dzisiaj tę Encyklopedję, **setki tysięcy korzysta z niej po wielkich bibljotekach publicznych, teraz zaś staje się ona**

dziełem dla wszystkich

Na tę Encyklopedję składa się **18 tomów w pięknej, dobrej oprawie, obejmujących około 100.000** artykułów (haseł), około 6.000 dwuszpaltowych stron druku **około 5.000** rycin w tekście **około 700** tablic jedno i wielobarwnych poza tekstem. **Treść wyszła** z pod pióra **przeszło 100 wybitnych polskich specjalistów** i uwzględnia najnowsze zdobycze wiedzy ostatnich lat. **Sprawom polskim** poświęcono oczywiście specjalnie wiele artykułów i miejsca, ponadto zaś zajmuje Polska, jej organizacja, historja i kultura cały jeden tom.

Ten ogrom informacyj i ilustracyj ofiarujemy dzisiaj po cenie bezprzykładnie niskiej.

U w a g a: Zgłoszenia należy nadsyłać **do 8 dni,** po upływie tego terminu **dawna cena będzie przywrócona**

Rodzice, Wychowawcy, Kierownicy instytucyj kulturalnych itd.!

Nie pomijajcie tej naprawdę wyjątkowej i niepowtarzającej się sposobności. Uprzytomnijcie sobie, jak doniosłe znaczenie ma dla młodszych i starszych taki podręczny, poważny, jasny, pewny i ścisły informator o wszystkich najważniejszych sprawach. To z pewnością dla wielu z Was jedyna sposobność sprawienia Wielkiej Encyklopedji.

Wydawnictwo „GUTENBERG“ FERGO i S-ka Kraków

ZAMOWIENIE.

Wolne od opłaty stemplowej (art. 69 l. 4 ustawy o opł. stemplowej)

Do Wydawnictwa „Gutenberg“ Fergo i S-ka w Krakowie, Dunajewskiego 2.

Stosownie do ogłoszenia z marca 1934 w „Nowym Dzienniku“, zamawiam niniejszem komplet tj. 18 tomów „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedji Powszechnej“ za cenę zł. 95·—.

a) płatną natychmiast gotówką zgóry na konto WP. w P. K. O. Nr. 408.570, poczem całe dzieło zostanie mi przesłane pocztą naraz, bez żadnych dalszych kosztów.

b) płatną w 6 ratach miesięcznych plus zł. 15·— tytułem kosztów porta i manipulacji. Pierwszą ratę zł. 25·— pobiorą WP. za nadesłaniem pocztą pierwszych 5 tomów, drugą zł. 17·— za nadesłaniem t. 6, 7, 8, trzecią zł. 17·— przy t. 9 i 10 czwartą zł. 17·— przy t. 11, 12, 13, piątą zł. 17·— przy t. 14. 15, szóstą zł. 17·— przy t. 16, 17, 18. Wysyłka następować będzie około 1 każdego miesiąca kalendarzowego.

Własnoręczny podpis: ____________________

Imię i nazwisko (firma, nazwa): ____________________

Zawód: ____________________

Dokładny adres i poczta: ____________________

Miejscem dopełnienia umowy jest Kraków i zamawiający poddaje się na wypadek sporu właściwości Sądu Grodzkiego w Krakowie. 1345hn

PRENUMERATA:			
w Krakowie bez odnosz. miesięcz.	Zł. 6·00,	kwartal.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych; 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.